

**U nas
przeczytasz:**

Dom Chopina w nowej odsłonie

strona 13

BEZPŁATNA

Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 6 (1280) 14.03.2017 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Dziś w „Ziemi”

POLECAMY



Tablice do wymiany

Na sześciu ulicach pojawi się nowe, stylowe oznakowanie

str. 7



Plaga włamań

Od początku roku w Sochaczewie i najbliższej okolicy miało miejsce już 18 kradzieży z włamaniem

str. 8



Krok w tył

O sytuacji kadrowej Orkana, przygotowaniach do nowego sezonu opowiada Maciej Misiak

str. 23

Będzie więcej asfaltu



W tym roku na asfaltowanie ulic osiedlowych i wymianę chodników ratusz wyda nie mniej niż 2,5 mln złotych. To pewna suma, zabezpieczona w budżecie, choć z pewnością nieostateczna. Za te pieniądze uda się poprawić stan nawierzchni około 20 ulic. Roboty mają być prowadzone w każdej z dzielnic miasta. Pierwsze prace ruszyły w minionym tygodniu na osiedlu Malesin

Więcej na stronie 3

Matka Boża w Sochaczewie



Wędrówkę po ziemi sochaczewskiej rozpoczęła kopia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, jednego z najważniejszych symboli wiary chrześcijańskiej. Do tej pory odwiedziła parafie dekanatu boryszewskiego, w najbliższych dniach trafi do miejskich świątyń w Karwowie, Chodakowie, Trojanowie i Sochaczewie. Przybycie obrazu poprzedzą Misje święte w każdej z parafii

STRONY 4, 5

Miasto w hołdzie Wyklętym



Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, jako święto państwowe, obchodzimy od 2011 r. 1 marca oddajemy hołd poległym i pomordowanym oraz wszystkim więzionym i prześladowanym żołnierzom zbrojnego podziemia antykomunistycznego. W obchody co roku włącza się Sochaczew

STRONA 12

WAŻNE TELEFONY

MOSiR
46 862-77-59
Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą
46 862-33-09,
PEC
46 862-92-00,
telefony alarmowe 24h 604-206-108, 602-789-111
Pogotowie energetyczne
991
Pogotowie gazowe
(Sime Polska)
602-343-343, 792-008-866
Pogotowie 999
Policja
997, 46 863-72-00
PKP 19-757

Koleje Mazowieckie
22 364-44-44
PKS Grodzisk Mazowiecki, baza w Sochaczewie
46 862-55-12
Sąd Rejonowy
46 862-32-64
Schronisko „Azorek”
791-604-108
791-606-109 (adopcje)
Fundacja „Nero”
502-156-186

Starostwo Powiatowe
46 864-18-40, 46 864-18-73
Straż pożarna
998, 46 862-23-70
Szpital
46 864-95-00, 46 864-96-00
MPT Taxi
191-91
Taxi
46 862-28-42
Taxi Nowa całodobowe
888-766-600
USC
46 862-23-02
Urząd Miejski
46 862-27-30, 46 862-22-35

Urząd Skarbowy
46 862-26-04
Zakład Wodociągów i Kanalizacji
46 862-82-30

Zgłaszanie awarii sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej
604-195-867, 696-056-281, 664-157-699
ZGK 46 862-81-06, 46 862-93-14
ZKM 46 862-99-27
ZUS 46 862-64-33

Zgłaszanie awarii sieci oświetlenia ulicznego
698-088-755, 606-663-186

Całodobowy telefon alarmowy Urzędu Miasta
46 862-36-82

Most czeka na energetyków

Kilka razy informowaliśmy, że Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich chce w marcu br. oddać do użytku tymczasową przeprawę przez Pisię w Boryszewie. Miała tam stać na czas budowy docelowego mostu. Już wiadomo, że ten termin zostanie przesunięty, gdyż MZDW w porozumieniu z koncernem PGE musi usunąć kolizję z linią energetyczną.

Agnieszka Poryszewska
agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl

Każda duża inwestycja, szczególnie na terenie przemysłowym, gdzie biegnie wiele linii przesyłowych, sieci technicznych, energetycznych, to wyzwanie. Wykonawca robót musi się liczyć z niespodziankami i tak jest w przypadku boryszewskiej przeprawy.

Kierowcy i zarządca mostu na Pisi, czyli MZDW, doskonale wiedzą, że konstrukcja przeprawy od lat nie była gruntownie modernizowana i uległa poważnej degradacji. Z tego powodu 8 lipca 2016 roku wprowadzono tam ograniczenie nośności do 10 ton, co wykluczyło z ruchu po nim tiry. Decyzję o tym, w trybie pilnym, podjął Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego, zaniepokojony stanem technicznym obiektu. Tego dnia funkcjonowanie boryszewskich firm zostało poddane dużej próbie. Przy ulicach Inżynierskiej i Kościńskiego działają przecież Sarens Polska, EnerGOP, Best-Chem, Biopallets i Wavin Polska oraz Buszrem. One wszystkie muszą borykać się teraz z dużymi utrudnieniami komunikacyjnymi.

Z inicjatywy burmistrza w Urzędzie Miejskim odbyło się kilka spotkań poświęconych kondycji mostu oraz



Tymczasowa przeprawa ma stać po prawej stronie, jadąc w kierunku Malesina

planom MZDW wobec niego. MZDW w porozumieniu z GDDKiA ustalił objazdy dla kierowców jadących w kierunku Łowicza drogą krajową nr 92 (dawna „2” do Poznania), dla jadących do Skierniewic drogą krajową nr 70. Niestety korzystając z tych objazdów kierowcy nakładają ok. 50 km. Jednocześnie od roku na moście stoją barierki zwężające pasy ruchu, a przed kilkoma miesiącami postawiono także bramki niepozwalające na wjazd mniejszym samochodom ciężarowym.

Jak poinformowała nas rzecznik prasowy MZDW Monika Burdon, do rozpo-



Obecny most jest w bardzo złym stanie, mogą się nim poruszać jedynie samochody osobowe

częcia budowy mostu tymczasowego konieczne jest usunięcie kolizji z linią energetyczną, która wyklucza budowę. Jej przesunięcie jest nieuniknione.

- Aktualnie czekamy na podpisanie umowy z PGE, jeżeli tylko otrzymamy dokument, wykonawca będzie mógł kontynuować prace. Została już przygotowana

podbudowa najazdów dla mostu tymczasowego. Niezbędny czas do wykonania przeprawy tymczasowej to około 45 dni. Projektowana nośność mostu tymczasowego wyniesie do 40 ton - mówi pani rzeczniczka.

Samorząd wojewódzki zabezpieczył na budowę nowego mostu 6,5 mln zł, w tym 1,5 mln na budowę tymczasowej przeprawy. W przetargu udało się uzyskać znacznie korzystniejszą ofertę. Za całość prac Warszawskie Przedsiębiorstwo Mostowe MOSTY Sp. z o. o. BUDOWNICTWO otrzyma 4.538.000 zł. W momencie oddania do użytku przeprawy tymczasowej rozpoczną się prace rozbiórkowe obecnego obiektu. Tymczasowy most będzie się znajdował po prawej stronie obecnego, jadąc w kierunku Malesina. Kolejną czynnością będzie rozebranie istniejącej od 1926 i rozbudowanej w 1947 roku przeprawy. W jej miejscu ma powstać nowy most łukowy o najwyższej skali obciążeń i nośności (dostosowany do 40-tonowych ładunków).

- Budowa potrwa około roku. Nowa przeprawa powinna zostać oddana do użytku na przełomie 2017/2018 r. - mówi Monika Burdon.

Sześćset tysięcy na oświetlenie miejskich ulic

Jednym z największych prowadzonych ostatnio przez ratusz projektów oświetleniowych była przebudowa oświetlenia w ul. Piłsudskiego, na odcinku od ul. 1 Maja do ronda przy Licealnej.

Za 55 tys. zł lampy przeniesiono z torów kolejki wąskotorowej na drugą stronę ulicy dzięki czemu doświetlono nie tylko drogę, ale też chodnik dla pieszych.

Z ulicy Piłsudskiego, gdzie jesienią MZDW ułożył nowy chodnik, w ostatnich dniach zniknęły drewniane słupy. Po stronie ZS CKP i parku Garbolskiego po zmroku jest teraz jaśniej i znacznie bezpieczniej. Na zlecenie ratusza ustawiono tam 16 słupów z energooszczędnymi oprawami oświetlającymi jezdnię, a na 9 z nich zamontowano drugą oprawę kierującą słup światła na chodnik.



W minionym roku na budowę i dobudowę oświetlenia miasto wydało ponad 200 tys. zł. Lampy stanęły nie tylko na Piłsudskiego, ale też na odcinku ulicy Warszawskiej (między Chopina (70 tys.) oraz wymiana i dobudowa lamp w ul. Chodakowskiej (140 tys.), którą w tym roku jej właściciel, czyli Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich ma zamiar kompleksowo przebudować. Już wiemy, że opracowaniem projektu oświetlenia ul. Chopina zajmie się firma ze stolicy, spółka ELPROJECT (56,7 tys. zł).

W 2017 roku na nowe odcinki oświetlenia lub wymianę starych słupów i opraw miasto przeznaczyło jeszcze większą

kwotę, bo 410 tys. zł. Dwa największe zadania to opracowanie projektu oświetlenia ul. Chopina (70 tys.) oraz wymiana i dobudowa lamp w ul. Chodakowskiej (140 tys.), którą w tym roku jej właściciel, czyli Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich ma zamiar kompleksowo przebudować. Już wiemy, że opracowaniem projektu oświetlenia ul. Chopina zajmie się firma ze stolicy, spółka ELPROJECT (56,7 tys. zł).

Dokumentacja (w tym wymagane pozwolenia, uzgodnienia, opinie i kosztorysy prac), będzie gotowa do 30 listopada.

170 tys. w budżecie miasta odłożono też na nowe oświetlenie w ulicach: Wspólnej, Żniwnej, Szyszkowej, Siewnej, Krzywoustego, Jedwabniczej, Wyspiańskiego, Topolowej, Leśmiana, Langiewiczza, Kochanowskiego, Karwowskiej, a 30 tys. na dobudowę nowych punktów oświetleniowych. (dw)

Ruszają inwestycje na osiedlowych uliczkach

W tym roku na asfaltowanie ulic osiedlowych i wymianę chodników ratusz wyda nie mniej niż 2,5 mln złotych. To pewna suma, zabezpieczona w budżecie, choć z pewnością nieostateczna. Za te pieniądze uda się poprawić stan nawierzchni około 20 ulic. Roboty mają być prowadzone w każdej z dzielnic miasta. Pierwsze prace ruszyły w minionym tygodniu na osiedlu Malesin.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

W ostatnich dniach rozstrzygnięto przetarg na przebudowę ulic Maczka, Kawalerzystów, Roweckiego i Andersa. Postępowanie wygrał sochaczewski Hydro-Instal. Za budowę kanalizacji deszczowej i utwardzenie tych dróg asfaltem miasto zapłaci 679 tys. zł. W ramach zadania powstanie sieć kanalizacji deszczowej w ulicach Kawalerzystów i Roweckiego na odcinku od Maczka do ulicy 15 Sierpnia. Następnie ułożony zostanie asfalt w ulicach Maczka (275 m), Kawalerzystów (245 m), Roweckiego (100 m) i Andersa (175 m). Firma wyprofiluje i zagęści podłoże, wykona trzydziestocentymetrową podbudowę, wyleje pięćcentymetrową warstwę asfaltu, wyreguluje studzienki i wyprofiluje pobocza. Prace potrwać najpóźniej do końca sierpnia.

Coraz więcej „deszczówki”

Z kolei przebudowę ulic Tęczowej i Malinowej ratusz zleci konsorcjum firm Grand-Bud i Santinex Zbigniewa i Roberta Siekierskich z Sochaczewa (360,5 tys. zł). Na zadanie złoży się budowa deszczówki (sieć, studnie rewizyjne, wpusty uliczne), a potem wykonanie nawierzchni asfaltowej w ul. Tęczowej (304 metry kanalizacji i 240 metrów asfaltu) i Malinowej na odcinku od ul. Rumiankowej do Radiowej (180 m). Prace w terenie zakończą się najpóźniej 31 lipca.

Do wspomnianych ulic latem dołączą jeszcze dwie inne - Mała i Gagarina. Tam też planowane jest ułożenie kanalizacji deszczowej (ok.



W ubiegłym tygodniu prace ruszyły na ulicach Lipowej, Sosnowej i Akacjowej

280 m), a potem asfaltu. Na razie zlecono opracowanie projektu ich odwodnienia, a ten ma być gotowy do końca czerwca.

- Decyzja o wpisaniu ośmiu ulic do tegorocznych planów inwestycyjnych zapadła na sesji 31 stycznia, gdy w budżecie pojawiły się wolne środki. Zaproponowałem radnym, by całą kwotę, czyli 1,5 mln złotych, przeznaczyć na projekty drogowe i tak się stało - mówi burmistrz Piotr Osiecki.

Drogi zamiast błota 2017

W budżecie miasta jest jeszcze jedno źródło finansowania prac zmierzających do poprawy stanu osiedlowych dróg. To wydatki na bieżące utrzymanie ulic i prowadzony w ich ramach program „Drogi zamiast błota”. W sześć sezonów ratusz poprawił nawierzchnię 218 ulic o łącznej długości niemal 55 km. W samym 2016 roku kosztem 1,2 mln zł utwardzono cztery i pół kilometra ulic, a za 463 tys. zł wy-

mieniono stare płyty lub ułożono nowe chodniki na długości ponad dwóch kilometrów. Przed nami siódma edycja „Drogi zamiast błota”.

- W tym roku na przebudowę dróg osiedlowych mamy 1,4 mln złotych, przy czym około 350 tysięcy zabezpieczamy na wymianę i układanie nowych chodników. To zapewne nieostateczna kwota, bo od lat niemal każda wolna złotówka, jaka pojawia się w budżecie miasta, trafia na drogi. Dziś za ponad milion złotych możemy wylać asfalt na około 15-20 ulicach, w zależności od ich szerokości i długości - dodaje burmistrz.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku dwuletni przetarg na utwardzanie sochaczewskich dróg wygrała firma PRIMA i to jej sukcesywnie będą zlecane prace.

- Pierwsze asfaltowane będą Akacjowa, Olchowa, Sosnowa i Lipowa w dzielnicy Melesin, łączące się z ulicami Bortnowskiego i Kozubowskiego. Kolejne mają być ulice Daleka i Mireckiego, a po nich chce-

my przejść do dróg w dzielnicy Wypalenisko - wylicza Piotr Osiecki.

Parking i chodnik w wakacje

Zbliżony do drogowego zakres prac, obejmujący m.in. wymianę chodnika i budowę parkingu, wykonany zostanie na tyłach chodakowskiej „siódemki”. To jeden ze zwycięskich pomysłów ostatniej edycji Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego. Firmie Agnes-Bud z Mistrzewic za kwotę 223,4 tys. zł zlecono utwardzenie kostką ok. 1800 m² terenu na tyłach szkoły, montaż 170 m krawężnika, wymianę 170 metrów chodnika biegnącego pomiędzy budynkiem Szkoły Podstawowej nr 7, a ogrodzeniem od strony ul. Chodakowskiej i ul. Chopina, postawienie ogrodzenia między parkingiem a szkolnym boiskiem oraz montaż stojaków na rowery z 60 stanowiskami. Firmie dokładnie wskazano czas na wykonanie robót. To okres między 1 czerwca a 30 sierpnia.

Ekipy wróciły na Kraszewskiego

W związku z poprawą warunków atmosferycznych, Zakład Wodociągów i Kanalizacji - Sochaczew Sp. z o.o. ponownie przystąpił do prac związanych z budową sieci kanalizacji sanitarnej w ulicy Kraszewskiego. W poprzednim roku, w ramach tego zadania inwestycyjnego, w 40 procentach została wykonana sieć kanalizacyjna, natomiast sieć wodociągowa w 76 proc.

Obecnie będzie budowana sieć kanalizacji sanitarnej w ulicy Kraszewskiego na odcinku od skrzyżowania z ulicą Kochanowskiego do torów. Do wykonania pozostanie jeszcze sieć kanalizacji sanitarnej w ulicach Langiewicza, Lechickiej i Kochanowskiego - odcinek od skrzyżowania z Kraszewskiego do skrzyżowania z Langiewicza. W ramach tego zadania zostanie również wybudowana sieć wodociągowa w ulicy Lechickiej. Po zakończeniu prac wykonawca

robót jest zobowiązany przywrócić teren do stanu pierwotnego.

ZWiK realizuje budowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, wraz z przyłączami do granic nieruchomości. Budowa przyłączy na terenie prywatnym leży po stronie właściciela posesji. Przyłącza można wykonywać we własnym zakresie, zlecić firmie świadczącej tego typu usługi lub zlecić ZWiK.

W celu omówienia sposobu wykonania przyłączy, ZWiK zaprasza do swej siedziby przy ulicy Rozlazłowskiej 7. Szczegóły można także uzgadniać z wykonawcą robót lub przedstawicielem ZWiK obecnym na terenie budowy. Informacje udzielane są również telefonicznie pod numerami 46 862-82-30, kom. 662-296-467.

Zakład Wodociągów i Kanalizacji przeprasza za utrudnienia.

(ZWiK)



Ikona Matki Bożej Częstoc

Wędrówkę po ziemi sochaczewskiej rozpoczęła kopia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, jednego z najważniejszych symboli wiary chrześcijańskiej. Do tej pory odwiedziła parafie dekanatu boryszewskiego, w najbliższych dniach trafi do miejskich świątyn w Karwowie, Chodakowie, Trojanowie i Sochaczewie. Przybycie obrazu poprzedzą Misje święte w każdej z parafii. To czas przygotowania na przyjęcie jasnogórskiego wizerunku oraz do nadchodzących Świąt Wielkiejnocy.

Jolanta Sosnowska

jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

We wrześniu 2016 r. obraz przybył do diecezji łowickiej. Odwiedził już m.in. parafie w Żyrardowie, Skierniewicach, Rawie Mazowieckiej. Teraz przyszedł czas na Sochaczew.

Warto tu dodać, że nie chodzi o jakąś zwykłą kopię. Na zlecenie kardynała Stefana Wyszyńskiego wykonał ją Leonard Torwirt z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W maju 1957 r. prymas Wyszyński zawiązał kopię do Rzymu, gdzie poświęcił ją papież Pius XII. 26 sierpnia tego samego roku, w święto Matki Bożej Częstochowskiej, nastąpił symboliczny obrzęd „pocałunku”, czyli zetknięcia Cudownego Obrazu z jego kopią. Od tego czasu podróżuje ona po polskich parafiach.

5 marca wizerunek Czarnej Madonny dotarł do Boryszewa, gdzie witała go wspólnota parafialna, biskup łowicki F.A. Dziuba oraz władze Sochaczewa. Ważnym elementem Mszy świętej było zawierzenie miasta Matce Bożej, Królowej Polski. Zawierzenia dokonał burmistrz Piotr Osiecki.

Z Boryszewa obraz wyruszył do pozostałych parafii dekanatu boryszewskiego (m.in. do Kozłowa Biskupiego i Szlacheckiego oraz Rybna) a także sochaczewskiego (m.in. do Brochowa, Młodzieszyna i Kątów). Od 18 do 21 marca odwiedzi kolejno: kościół św. Brata Alberta w Karwowie, parafię św. Józefa Robotnika w Chodakowie, świątynię Narodzenia NMP w Trojanowie i na końcu parafię św. Wawrzyńca.

Przybycie obrazu Matki Bożej Częstochowskiej do parafii św. Wawrzyńca poprzedzą Misje św. Rozpoczną się w piątek 17 marca i potrwać do środy 22 marca. Proboszcz



W Boryszewie obraz powitały tłumy wiernych z chorągiewkami i lampionami. Procesyjnie wprowadzono go do kościoła w asyście setek wiernych



Mszę świętą koncelebrował biskup łowicki Franciszek Andrzej Dziuba



Z Boryszewa ikona powędrowała do Kozłowa Biskupiego

Piotr Żądło zachęca do udziału w Misjach, które mogą być dobrą okazją do przygotowania się na nadchodzące święta wielkanocne. Zostaną one połączone z rekolekcjami wielkopostnymi, a poprowadzą je ojcowie pijarzy.

Piątek będzie dniem odnowienia wiary spod znaku krzyża. Oprócz mszy i nauk dla dzieci, młodzieży i dorosłych (według harmonogramu), na 19.30 zaplanowano Drogę Krzyżową ulicami miasta oraz poświęcenie krzyży.

Sobota będzie dniem rodzin, podczas którego odbędzie się odnowienie przyrzeczeń małżeńskich, a o godz. 11 swoje święto będą miały pary obchodzące jubileusz 25 i 50 lat wspólnego pożycia. Z kolei wieczorem, o 19.30, w kościele spotkają się małżeństwa niesakramentalne.

Od soboty do wtorku o godz. 21 będziemy mogli uczestniczyć w Apelu Maryjnym, a codziennie skorzystać z sakramentu pokuty.

Na niedzielę w parafii zaplanowano dzień wspólnoty, w którym wierni będą czcić Eu-

charystię. O 16.30 proboszcz zaprasza rodziców z małymi dziećmi oraz przyszłe matki. Wszyscy oni otrzymają specjalne błogosławieństwo.

W poniedziałek dalszą część rekolekcji (według harmonogramu) będą mieli uczniowie oraz dorośli. Jest to także dzień poświęcony chorym i miłosierdziu. O godz. 12.30 zaplanowano mszę z namaszczeniem chorych, o 18 - z błogosławieństwem chorych Najświętszym Sakramentem.

We wtorek 21 marca o godz. 16.45 powitamy w parafii obraz. Wierni będą go oczeki-

wać przed cmentarzem przy ul. Traugutta, po czym zostanie on procesyjnie wniesiony do kościoła. O godz. 17 rozpocznie się msza św. koncelebrowana przez biskupa pomocniczego diecezji łowickiej Wojciecha Osiala. Liturgię uświetni chór Towarzystwa Śpiewaczego Ziemi Sochaczewskiej oraz orkiestra Państwowej Szkoły Muzycznej w Sochaczewie. Wieczorem rozpocznie się całonocne czuwanie grup parafialnych, wypłnione modlitwą i śpiewem. Punktualnie o północy rozpocznie się Eucharystia z udziałem

księży i sióstr zakonnych pochodzących z naszej parafii. A śpiewać będzie Schola Art Cameral.

Kolejny dzień pobytu obrazu w Sochaczewie otworzą godzinki do Matki Bożej, a od 8.15 swoje nabożeństwa (wg harmonogramu) będą miały szkoły. Od 13.30 wierni będą mieli czas na indywidualne czuwanie przy obrazie, a o 15 rozpocznie się Msza św. dziękczynna za nawiedzenie obrazu, po czym odbędzie się jego uroczyste pożegnanie.

howskiej w Sochaczewie

Według słownika języka polskiego peregrynacja (od łacińskiego peregrinatio) oznacza pielgrzymkę do miejsc świętych lub dłuższą wędrówkę.

W Kościele katolickim zwykło się tak określać przenoszenie lub przewożenie przedmiotów kultu, np. obrazów.

Cudowny obraz łaskami słynący

Ikona Matki Boskiej Częstochowskiej to jeden z najbardziej rozpoznawalnych symboli chrześcijaństwa, otoczony szczególnym kultem religijnym przez Kościół katolicki oraz Cerkiew prawosławną.

Historycy opisują wizerunek jako ikonę w typie Hodegetrii (Matka Boża wskazująca drogę), wykonaną na płótnie naklejonym na trzy sklejone ze sobą deski lipowe. Obraz ma wymiary 122,2x82,2 cm.

Jasnogórski wizerunek kryje wiele tajemnic. Nie znamy autora pierwowzoru Cudownego Obrazu, choć w tradycji chrześcijańskiej utrwalili się przekaz, że wykonał go św. Łukasz Ewangelista na deskach ze stołu w domu Maryi w Jerozolimie. Następnie, za sprawą cesarza Konstantyna, obraz trafił do świątyni w Konstantynopolu, gdzie zasłynął licznymi łaskami. Stamtąd powędrował na Ruś. Odnaleziony na zamku w Belżu, który, jak głosi legenda, dzięki obrazowi został uratowany przed najazdem Tatarów, ostatecznie trafił do Częstochowy. Co prawda nie była ona miejscem docelowym, bo wizerunek Czarnej Madonny podróżował do Opolą, ale konie ciągnące wóz z obrazem zatrzymały się w okolicach wzgórza, gdzie osiedlili



się paulini. W ten sposób Cudowny Obraz trafił na Jasną Górę.

I w tym miejscu zaczyna się udokumentowana historia pobytu ikony w Częstochowie. Źródła mówią najczęściej o 1384 r., kiedy to zawisła nad ołtarzem kościoła w zakonie paulinów. Od początku przyciągała tłumy wiernych i licznych pątników, w podzięce zostawiających dary wotywnie. Przed Cudownym Obrazem modlili się królowie i księżęta, którzy tak-

że nie przyjeżdżali z pustymi rękoma. Obraz ozdabiano złotymi i srebrnymi elementami, drogocennymi sukienkami, których kilka zachowało się do dzisiaj, koronami. To narażało klasztor na napaści, a obraz na zniszczenie, czego dowodem są blizny na twarzy i szyi Matki Bożej.

Kilkakrotnie, dla bezpieczeństwa, obraz ukrywano i w tym czasie bywał poddawany naprawom. Z czasem osłonięto go meta-

lową zasłoną, a później także specjalną szybą.

Wizerunek Czarnej Madonny przez wieki odgrywał wielką rolę w życiu narodu. Z najnowszej historii obrazu i klasztoru należy odnotować Jasnogórskie Śluby Narodu z 1956 r. Przygotował je uwięziony w Komańczy prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński. Mimo jego nieobecności i prób udaremnienia wydarzenia przez służbę bezpieczeństwa, w obecności miliona pielgrzymów, ogłoszono je 26 sierpnia 1956 r. Trzysta lat po pierwszych Ślubach Jasnogórskich, złożonych przez króla Jana Kazimierza, ponownie oddano w opiekę Matce Bożej Polskiej i jej mieszkańców.

Do historii przeszły także „aresztowania” obrazu i jego potajemne wywożenie. Z okazji Milenium Chrztu Polski w 1966 r. trwała peregrynacja po Polsce kopii słynnego wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej. Służby peerelowskie próbowały udaremniać kult obrazu, zatrzymując go pod strażą na Jasnej Górze. Kilkakrotnie rewidowano samochody przewożące obraz z miasta do miasta i siłą go odbierano. Nie przyniosło to oczekiwanych przez państwo efektów, bo jeszcze większą gorliwość i wzburzenie wiernych wywoływała nieobecność obrazu lub wystawianie na widok publiczny pustych ram przepasanych kirem.

(opr. sos)



Sochaczew zawierzony

Podczas mszy w parafii Boryszew, która powitała cudowny obraz na ziemi sochaczewskiej, burmistrz Piotr Osiecki, by podkreślić wagę wydarzenia, dać wyraz swej wierze i szacunkowi dla Matki Jasnogórskiej, zawierzył Jej nasze miasto. Akt (treść poniżej) będzie też odczytany we wszystkich sochaczewskich parafiach przez burmistrza lub jednego z jego zastępców.



Obraz odwiedzi wszystkie sochaczewskie parafie

W sobotę 18 marca o godz. 17.00

obraz Matki Bożej Częstochowskiej dotrze do parafii św. Brata Alberta w Karwowie. Przybędzie z Kątów ulicą Płocką i Gawłowską. Wierni witają obraz na ulicy Gaw-

łowskiej przy kapliczce św. Brata Alberta. Następnie będzie procesja do kościoła i msza święta z odczytaniem aktu zawierzenia miasta. Obraz odjeżdża 19 marca ok. 16.45 ulicami Gawłowską, Chodakowską i Mostową.

W niedzielę 19 marca o godz. 17.00

obraz dotrze do parafii św. Józefa Robotnika w Chodakowie. Powitanie zaplanowano przy rondzie Jana Pawła II. Tu też odbędzie się procesja i msza święta z aktem zawierzenia.

W poniedziałek 20 marca, o 16.45

ulicami Chopina i 600-lecia obraz odjedzie w kierunku parafii w Trojanowie. W kościele NNMP powitanie zaplanowano na godzinę 17.00. Wierni spotykają się przed świątynią przy ul. ks. Jerzego Popiełuszki.

We wtorek 21 marca o 16.45

obraz opuści kościoła MB Różańcowej w parafii św. Wawrzyńca. Przybędzie od strony ulicy Licealnej, o 17.00 powitany zostanie przed cmentarzem przy ulicy Traugutta. Dzień

później obraz wyruszy do Brzozowa.

Peregrynację ikony Matki Bożej Częstochowskiej po sochaczewskich parafiach poprowadzą Misje św. rozpoczynające się zazwyczaj na trzy dni przed przybyciem obrazu.

Mikrodotacje dla NGO

Do 20 marca można składać wnioski w tegorocznym konkursie dla młodych organizacji pozarządowych, grup nieformalnych i samopomocowych z terenu województwa mazowieckiego. W ramach Funduszu Inicjatyw Obywatelskich - Mazowsze Lokalnie wspartych zostanie ok. 150 projektów kwotą ponad 675 tys. zł.

To już czwarta edycja konkursu dedykowana młodym organizacjom pozarządowym i grupom nieformalnym z Mazowsza, w którym można uzyskać mikrodotację w wysokości do 5 tysięcy złotych. W ramach tegorocznej edycji programu FIO-Mazowsze Lokalnie czeka ponad 675 tysięcy złotych. Operatorzy planują przyznać około 150 grantów.

Głównym celem programu jest wsparcie działań, które inicjują współpracę mieszkańców województwa mazowieckiego na rzecz dobra wspólnego, zwiększenie roli inicjatyw oddolnych, animowanie działań samopomocowych, oraz wspieranie organizacji pozarządowych.

Więcej informacji o konkursie na stronie www.mazowszelokalnie.pl

Zostań klientem E-BOK

Zakład Wodociągów i Kanalizacji przypomina, że uruchomił elektroniczne biuro obsługi klienta - dostępne przez cały rok, o każdej porze, za pośrednictwem komputera, telefonu lub tableta. E-BOK to wachlarz możliwości pozwalający na: kontrolę rachunków i płatności, dostęp do odczytów wodomierza, analizę zużycia w Państwa punkcie poboru wody, dostęp do informacji o aktualnej umowie o świadczenie usług, zgłaszanie stanu wodomierza.

Jak stać się użytkownikiem systemu EBOK? Należy zgłosić się do tradycyjnego Biura Obsługi Klienta ZWiK przy ul. Rozłazłowskiej 7 w celu złożenia formularza - EBOK Oświadczenie. Po jego wypełnieniu zostanie nadany login i hasło. Więcej informacji pod numerem telefonu 862-82-30 wew. 27

Komu mieszkanie komunalne?

Od początku marca 2017 r. najniższa emerytura wzrosła o ponad 117 złotych, do 1000 zł. Jak szacują eksperci, skok minimalnego świadczenia odczuje ok. 1,5 mln Polaków. Jego wysokość może mieć wpływ na wydłużenie listy osób oczekujących na przydział lokalu komunalnego lub socjalnego, gdyż w dużej mierze decydują o tym dochody rodzin.

Jak mówi Agnieszka Kupryjaniuk, naczelnik Wydziału Lokalowego w UM, by osoba mogła trafić na listę oczekujących na mieszkanie komunalne, jej dochód nie może przekroczyć 125 procent najniższej emerytury w rodzinach wieloosobowych (od 1 marca to 1.250 zł/osobę) lub 175 procent w przypadku osoby samotnej (1.750 zł). Na tej samej zasadzie od marca wzrosły kryteria dochodowe dla rodzin starających się o przydział lokali socjalnych. By trafić na listę oczekujących, dochód miesięczny w rodzinie wieloosobowej nie może przekroczyć 550 zł/osobę (55 procent minimalnej emerytury), a dla gospodarstw jednoosobowych 700 zł.

- Samorząd pomaga rodzinom niewydolnym finansowo, które nie są w stanie wynająć lokalu na wolnym rynku. Mamy obowiązek zatroszczyć się o osoby w naprawdę trudnej sytuacji i to robimy - wyjaśnia Agnieszka Kupryjaniuk.

Mieszkania socjalne

O przydział mieszkania socjalnego mogą się ubiegać osoby w wyjątkowo trudnej sytuacji - sieroty, bezdomni, rodziny niezaradne życiowo. Podstawową sprawą badaną przy tworzeniu corocznej listy najemców jest ich status materialny. Od 1 marca dochody osoby samotnej nie mogą przekroczyć 700 zł brutto, czyli 70 procent najniższej emerytury, a w rodzinie wieloosobowej 550 zł brutto na osobę (55 procent najniższej emerytury).

Obecnie przeciętny czas oczekiwania na przydział lokalu wynosi od 4 do 6 lat. Umowę z najemcą miasto zawiera na 5 lat. Po upływie tego okresu można umowę przedłużyć, jeżeli rodzina nadal znajduje się w trudnej sytuacji i nie zalega z opłatami czynszowymi. Do lokali socjalnych trafiają także osoby, wobec których sąd wydał nakaz eksmisji. W 2016 roku w Sochaczewie wykonano 76 wyroków z orzeczonym na-



- ✓ na koniec ubiegłego roku Zakład Gospodarki Komunalnej administrował 589 mieszkaniami.
- ✓ gmina posiada dwadzieścia osiem własnych budynków, w których znajduje się 456 mieszkań. Ich średnia powierzchnia to 32,5 m².
- ✓ z 589 mieszkań 109 znajduje się w budynkach wspólnot mieszkaniowych.
- ✓ z 589 mieszkań 195 to lokale socjalne.
- ✓ najwięcej mieszkań socjalnych jest na osiedlu Korczaka (51), w blokach przy al. 600-lecia 84 (39), w budynku przy Grunwaldzkiej 10 (26) i budynkach przy Długiej (25).
- ✓ przeciętna powierzchnia lokalu socjalnego to 29,2 m²
- ✓ 23 procent lokali socjalnych zajmowanych jest bez tytułu prawnego. Najczęściej oznacza to, że lokatorowi za długi wypowiedziano umowę najmu.

kazem opróżnienia i opuszczenia lokali.

Brak wygód - niższy czynsz

Ostatni raz stawki czynszu w mieszkaniach komunalnych wzrosły w połowie 2015 roku. Podstawowa stawka za metr kwadratowy to obecnie 6,88 zł, jednak płaci ją tylko kilka procent lokatorów, gdyż zdecydowana większość korzysta z całego katalogu czynników obniżających.

Od kilku lat ZGK, ustalając indywidualną stawkę czynszu, udziela od stawki bazowej obniżki dotyczące: wyposażenia technicznego i położenia lokalu. Jeśli w budynku nie ma centralnego ogrzewania, czynsz obniżany jest o 15 proc., gdy do budynku nie doprowadzono wody - o kolejne 15 procent. Pozostałe pięć zniżek nalicza się, gdy najemcy korzystają ze wspólnych kuchni, łazienek i wc (-10 proc.), w lokalu nie ma bieżącej wody (-10 proc.), usytuowany jest na parterze lub ostatniej kondygnacji budynku (-10 proc.), mieszkanie składa

się z odrębnych izb, np. jedna z nich znajduje się po drugiej stronie korytarza (-15 proc.), budynek przeznaczony jest do rozbiórki (-50 proc.). Tylko w jednym przypadku ZGK podwyższa czynsz o 10 procent, gdy w budynku jest ciepła woda.

W efekcie bazowa stawka, 6,88 zł/m², naliczana jest 8 proc. lokatorów, kolejne 7 proc. zajmujących najlepiej wyposażone lokale płaci więcej, zaś reszta najemców wnosi na konto ZGK ok. 5 zł/m².

- Podobnie jest z czynszami w lokalach socjalnych. Zdecydowana większość najemców płaci symboliczne 1,72 zł za m² powierzchni użytkowej, co przy trzydziestometrowym lokalu daje 50 zł miesięcznie. Tylko w nowych budynkach przy ul. Trojanowskiej 64 i ul. Towarowej 6 stawka jest wyższa, sięga 3,44 zł za 1m² - podkreśla Agnieszka Kupryjaniuk.

Czynsz niższy o 50%

Rodziny o niskich dochodach, zajmujące lokale mieszkalne (socjalne zostały wyłączone) administrowane przez

ZGK, mogą się ubiegać o obniżenie czynszu. Tak zdecydowała rada miasta. Podstawą do zmniejszenia opłat jest trudna sytuacja materialna rodziny. Decyzję o obniżce czynszu na okres 12 miesięcy wydaje burmistrz na piśmie wniosek najemcy. Po upływie roku, jeśli sytuacja finansowa nie ulegnie poprawie, można złożyć kolejny wniosek.

- Czynsz w lokalach mieszkalnych może być mniejszy o 25 do nawet 50 procent, w zależności od dochodów rodziny, a dla najsłabiej zarabiających czy rencistów to naprawdę duża ulga. Gdy osoba samotna utrzymuje się za 1000,00 zł. brutto, może liczyć na 50 procentową ulgę. Jeśli przyjmujemy, że zajmuje 30-metrowe mieszkanie, miesięcznie zaoszczędzi około 110 zł - wyjaśnia wiceburmistrz Dariusz Dobrowolski.

Istnieją cztery progi dochodowe dla rodzin i jednoosobowych gospodarstw domowych.

✓ gdy w gospodarstwie domowym wieloosobowym

dochód na 1 osobę wynosi nie więcej niż 75 proc. najniższej emerytury (obecnie to 750 zł) - obniżka 50 proc.

✓ gdy w gospodarstwie domowym wieloosobowym dochód na 1 osobę wynosi od 75 do 100 proc. najniższej emerytury (od 750 do 1000 zł) - obniżka 25 proc.

✓ gdy w gospodarstwie domowym jednoosobowym dochód na osobę wynosi od 80 do 100 proc. najniższej emerytury (od 800 do 1000 zł) - obniżka 50 proc.

✓ gdy w gospodarstwie domowym jednoosobowym dochód na osobę wynosi od 100 do 130 proc. najniższej emerytury (od 1.000 do 1.300 zł) - obniżka 25 proc.

Najemca ubiegający się o obniżenie czynszu nie może mieć zaległości w opłatach, a jedynym wyjątkiem mogą być sytuacje, gdy najemca podpisał porozumienie z ZGK o ratalnej spłacie długu i dotrzymuje tych zobowiązań.

Dotatki mieszkaniowe i energetyczne

Bardzo poważną formą wsparcia dla lokatorów są dodatki mieszkaniowe, z których korzystają rodziny o niskich dochodach, wielodzietne, seniorzy. Na ten cel ratusz wydaje rocznie 1,2-1,4 mln zł, przy czym średnio co trzeci dodatek trafia do lokatorów zajmujących mieszkania komunalne. Z dodatków korzystają też osoby mieszkające w blokach zarządzanych przez wspólnoty, spółdzielczych, zakładowych a nawet prywatnych.

Od kilku lat najubożsi mogą się starać o dodatki energetyczne. Biorąc pod uwagę wymagania tego ogólnopolskiego programu, średnio jeden dodatek to 15 zł. W budżecie przeciętnej rodziny taka oszczędność jest niemal niezauważalna, ale dla samotnych, żyjących z jednej renty seniorów, to duża kwota. W 2015 roku miasto przyznało niemal 4.600 dodatków (66 tys. zł), rok wcześniej było ich 2.700 (podzielono 40,5 tys. zł).

Elegancja na ulicach

Być może jeszcze przed wakacjami na sześciu głównych ulicach miasta zamontowane zostaną pierwsze eleganckie tabliczki informacyjne z motywem klawisza fortepianu, nawiązujące swym wyglądem do dziedzictwa Fryderyka Chopina, najbardziej znanego syna ziemi sochaczewskiej. Przy ul. Warszawskiej stanie także podświetlany witacz. To początek zmian w ramach całkiem nowego systemu informacji miejskiej.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Pod koniec marca ratusz planuje ogłoszenie przetargu na opracowanie i wykonanie tablic z nazwami ulic, tablic kierujących pieszych, kierowców i turystów do najważniejszych urzędów, instytucji, zabytków i miejsc warty odwiedzenia w naszym mieście, a także witacza, który ma stanąć przy ulicy Warszawskiej, w okolicy centrum handlowego Sonata. Projekt obejmie ulice: Warszawską, Płocką, Gawłowską, Piłsudskiego i Staszica na całej długości oraz al. 600-lecia na odcinku od Warszawskiej do torów kolejki wąskotorowej za mostem na Utracie.

Jak wyjaśnia wiceburmistrz Dariusz Dobrowolski, w tym obszarze nie będzie już tabliczek z nazwami ulic wiszącymi na płotach. Nowe, chopinowskie, zostaną zamontowane na stalowych słupkach. Przy sześciu ulicach znajdzie się ich około 140.

- Mamy księgę standardów szczegółowo opisującą wygląd tablic, ich wielkość i kolorystykę. Na tej podstawie firma opracuje projekt dokładnego rozmieszczenia tablic w przestrzeni miasta, uzyska wszelkie uzgodnienia, przygotuje komplet materiałów i dostarczy go do ratusza. By zaoszczędzić na montażu, tymi pracami zajmie się grupa drogową ZKM. Jed-



nie podświetlany witacz zostanie ustawiony przez firmę zewnętrzną – dodaje Dobrowolski.

Przypomnijmy, że system informacji miejskiej (SIM) na zlecenie sochaczewskiego ratusza opracowali w ubiegłym roku eksperci z firmy LINIA, współpracującej wcześniej m.in. z władzami Wrocławia, Częstochowy, Gdyni i Poznania. Jak oszacowali, tylko 60 proc. sochaczewskich domów, bloków i firm jest oznakowana numerem adresowym, a z pozostałymi nieruchomościami listonosze i kurierzy muszą sobie radzić, korzystając z zawodowego doświadczenia. LINIA opisała stan tablic adresowych, znaków wskazujących szlaki turystyczne, drogowskazów i, jak wynika z jej analiz, są obszary miasta wymagające pilnej interwencji, ale są też

miejsca, gdzie nic zmieniać nie trzeba. To np. plac Kościuszki i jego otoczenie, gdzie w ostatnich latach zamontowano stylizowane tablice informacyjne, znaki wskazujące pieszym kierunek do muzeum, SCK, ruin zamku, urzędu miejskiego czy policji. Podobnie jest na placu Obrońców Sochaczewa.

Ekspert zaproponowali ujednoczenie systemu informacji i jego promocyjne wykorzystanie. Najbardziej znanym na świecie synem ziemi sochaczewskiej jest Fryderyk Chopin, stąd na wszystkich tablicach i witaczach ma się pojawiać motyw klawisza fortepianu.

- Mamy oryginalny, ciekawy graficznie, nawiązujący do dziedzictwa ziemi sochaczewskiej, ale jednocześnie czytelny systemu informacji miejskiej. Nowe tablice, z elementem klawiatury for-

tepianu, będą systematycznie zastępowały najbardziej zniszczone oznakowanie. To proces rozłożony na co najmniej kilka lat. Robimy pierwszy krok. Zaczynamy od witacza oraz wymiany tablic z nazwami ulic przy kilku głównych drogach miasta, licząc, że pójdą za nami właściciele prywatnych domów, inne instytucje, zarządcy dróg, spółdzielnie mieszkaniowe i wspólnoty – dodaje burmistrz Piotr Osiecki.

Jeśli ktoś chce zamontować na domu lub bloku tablicę wykonaną wedle wytycznych SIM, wszelkich informacji na ten temat udzieli Wydział Infrastruktury UM, III piętro, adres email: komunalny@sochaczew.pl lub drogi@sochaczew.pl. Ratusz chętnie podzieli się z zarządcami budynków projektami, by zamawiane tabliczki były identyczne.

Rewitalizacja i zmiany klubowe

10 marca odbyła się XXIII sesja sochaczewskiej rady miasta. Obrady trwały kwadrans, bo w programie znalazł się tylko jeden punkt, przyjęcie Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta na lata 2017-2023.

LPR został uchwalony przez radnych na poprzedniej sesji, 31 stycznia, ale wrócił pod obrady, gdyż Departament Rozwoju Regionalnego i Funduszy Europejskich Urzędu Marszałkowskiego sformułował do niego swoje wskazówki. O tym, że najprawdopodobniej władza wdrażająca będzie mieć uwagi do dokumentu, mówiła na styczniowej sesji Agnieszka Żandarska z Grupy Doradczej ATRIUM, pomagającej miastu w pracach nad LPR.

Jak zapewniał referujący ten temat wiceburmistrz Marek Fergiński, LPR poprawiono zgodnie z wytycznymi urzędu marszałkowskiego. To daje nam niemałą stuprocentową pewność, że LPR zostanie wpisany do wykazu programów rewitalizacji województwa mazowieckiego, co otwiera drogę do ubiegania się o dotacje unijne. Ratusz pracuje wla-

śnie nad kilkoma wnioskami opierającymi się na dofinansowaniu UE. Część z nich chce złożyć jeszcze w marcu, zatem w tej sytuacji każdy dzień zwłoki ma znaczenie i stąd sesja rady zwołana w szybkim trybie, z jednym tylko punktem obrad.

W czasie sesji przewodniczący Sylwester Kaczmarek odczytał pismo szefowej klubu radnych Sochaczewskiego Forum Samorządowego, Krystyny Dybiec, o poszerzeniu jego składu o dwóch nowych radnych. Do klubu SFS przystąpili Jan Buczek i Jerzy Michalak, dotychczas związani z Porozumieniem Ziemi Sochaczewskiej. Tym samym SFS ma obecnie dziesięciu reprezentantów w dwudziestoosobowej radzie. Są to: Jan Buczek, Krystyna Dybiec, Marcin Cichocki, Kamila Gołaszewska-Kotlarz, Marek Kosieradzki, Marek Książak, Jerzy Michalak, Stanisław Sobczak, Edward Stasiak i Magdalena Zborowska. Pięciu radnych ma Prawo i Sprawiedliwość, a po trzech Wspólnota Samorządowa oraz Porozumienie Ziemi Sochaczewskiej. (daw)



Nowi członkowie klubu radnych Sochaczewskiego Forum Samorządowego Jerzy Michalak i Jan Buczek

Nowa sieć szkół w Sochaczewie

Mazowiecki Kurator Oświaty nie wniósł żadnych zastrzeżeń do projektu sieci szkół, jaki, zgodnie z założeniami reformy edukacyjnej, przygotował Urząd Miejski w Sochaczewie. Projekt ostatecznie zatwierdzi rada miejska na najbliższej sesji 24 marca.

Przypomnijmy, że wstępną uchwałę dotyczącą sieci szkół radni podjęli na posiedzeniu w dniu 31 stycznia. Przyjęty projekt był efektem konsultacji z dyrektorami, radami pedagogicznymi, rodzicami, związkami zawodowymi oraz ko-

misją oświaty rady miejskiej. Wariant wybrany przez środowiska szkolne przewiduje przekształcenie w ośmioklasowe podstawówki SP2, SP3, SP4, SP7 oraz Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum nr 2. Gimnazjum nr 3 w Chodakowie zostanie włączone do Szkoły Podstawowej nr 7. Przekształcone gimnazja powrócą do swych poprzednich nazw, a więc Szkoły Podstawowej nr 1 i SP nr 6.

Obwody szkolne, czyli przynależność terytorialna dzieci do poszczególnych placówek, powrócą do stanu z 1998, to znaczy z okresu zanim powstały gimnazja. Od

1 września nabór do pierwszych klas będzie się odbywał już według nowych granic obwodów. We wszystkich szkołach powstaną także oddziały zerowe. Zastosowanie zaproponowanego wariantu wiąże się również ze wskazaniem części uczniów klas szóstych kontynuacji nauki w nowej szkole. Dotyczy to jedynie wychowanków SP3, którzy przejdą do nowo utworzonej SP1 oraz uczniów SP4, którzy trafią do SP6. Takie rozwiązanie będzie trwało od 1 września 2017 r. do końca roku szkolnego 2021/2022. Jednocześnie w dotychczasowych

gimnazjach uczyć się będą dwa ostatnie roczniki gimnazjalistów.

Jak zapewniają władze miasta, projekt nowej sieci szkół zabezpieczy uczniom dobre warunki nauki, nauczycielom utrzymanie pracy, pozwoli też w pełni wykorzystać bazę oświatową. Najwidoczniej podobnego zdania był kurator oświaty, który nie wniósł do propozycji miasta żadnych poprawek.

Teraz projekt ponownie stanie na sesji, a radni ostatecznie zatwierdzą rekomendowaną przez burmistrza sieć szkół. Ma ona obowiązywać już od września tego roku. (sos)

W każdą pierwszą i trzecią środę miesiąca

MOŻESZ ODDAĆ KREW I URATOWAĆ KOMUŚ ŻYCIE

Co dwa tygodnie, między godziną 9:00 a 13:00 na placu Kościuszki czeka ambulans do zbiórki krwi



Plaga włamań do prywatnych domów

Od początku roku w Sochaczewie i najbliższej okolicy przybyło przypadków włamań do domów jednorodzinnych. Złodzieje uderzają w biały dzień, kiedy mieszkańcy są poza posesją. Wszystko wskazuje też na to, że przygotowują się przed każdym włamaniem.

Sytuacja robi się niepokojąca, od początku roku policja odnotowała już 18 włamań, jednak, jak podkreśla oficer prasowy KPP w Sochaczewie Agnieszka Dzik, jest ich i tak mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

Sprawcy wybierają zazwyczaj posesje oddalone od innych zabudowań lub z dużą liczbą drzew na działce, zacienione z wysokim ogrodzeniem. Wszystko wskazuje na to, że, przed przystąpieniem do włamania, dokładnie sprawdzają teren. Upewniają się, że w ciągu dnia mieszkańcy posesji znajdują się poza domem. Dodatkowo złodziejom nie zdarzyło się wejść na posesję chronioną przez system alarmowy.

Samego włamania dokonują w sposób dość prymitywny. Wdrapują się na balkon i wyłamują okno z użyciem łomu. Następnie dość skrupulatnie plądrują mieszkanie w poszukiwaniu skrytek, w których znajdują się pieniądze i cenne przedmioty. Opuszczają miejsce zdarzenia zanim powrócą domownicy, co wskazuje, że znają ich plan dnia.

Policja nie dysponuje szczegółowymi danymi statystycznymi, uwzględniającymi poszczególne miejsca, w których doszło do włamania. Szczególnie zagrożone są jednak posesje oddalone od innych, lub z dokładnie zasłoniętym przed sąsiadami ogrodem. Niestety, często ofiarami włamań padają

osoby, które bardzo słabo zabezpieczają swoje mienie. Nierzadko podczas oględzin na miejscu zdarzenia policja zauważa wręcz, że nie ma żadnych zabezpieczeń lub są one niewłaściwe. Niektórzy zaoszczędzili na drzwiach, przez co mają one kiepski zamek. Zdarzają się też sytuacje, kiedy w mieszkaniu zostało na cały dzień uchylone okno. To bardzo sprzyja włamywaczom, zwłaszcza gdy ofiary przestępstwa przechowują w miejscu zamieszkania jakieś cenne przedmioty. Jak na razie wartość strat w poszczególnych przypadkach to od kilkuset do nawet kilkudziesięciu tysięcy zł.

- Najważniejsza jest profilaktyka - mówi Agnieszka Dzik. - Staramy się jak najczęściej apelować i przeprowadzać akcje informacyjne, które mają uświadaczać ludziom zagrożenia. Bo nie tylko włamania są problemem, ale również np. oszustwa. Bardzo często ich ofiarą padają, niestety, ludzie starsi.

Policja apeluje do osób mieszkających na osiedlach domów jednorodzinnych, aby zwrócili uwagę, czy w okolicy nie przebywa jakaś nieznaną osobą. Czy nie „patroluje” ulic i nie przygląda się uważnie poszczególnym zabudowaniom. Może to być nawet ktoś na pierwszy rzut oka wzbudzający zaufanie, np. kobieta prowadząca psa. Jeśli mieszkańcy opuszczają dom na cały dzień, dobrym pomysłem jest też poproszenie sąsiada, żeby od czasu do czasu zerknął na nasze podwórko, czy nie dzieje się nic podejrzanego. Jeśli zostawiamy w domu duże sumy pieniędzy, lub szczególnie cenne przedmioty, powinniśmy zastanowić się nad zamontowaniem systemu alarmowego.

Sebastian Stępień

Prokuratura przeniesie się jeszcze w tym roku?

O tym, jak trudne są obecnie warunki pracy w sochaczewskiej prokuraturze, nie trzeba przekonywać nikogo, kto odwiedził drugie piętro budynku przy ul. 1 Maja 7. Uciążliwa sytuacja zmieni się najpewniej jeszcze w tym roku, gdy Prokuratura Rejonowa przeniesie się do budynku przy ul. Ziemowita 10.

Sebastian Stępień

sebastian.stepien@sochaczew.pl

Jak dowiedzieliśmy się od prokuratora okręgowego, Przemysława Tarczyńskiego, który nadzoruje przenosiny podległej sobie jednostki, wewnątrz przekazanego przez starostwo budynku zostało już odnowione i trwają prace wykończeniowe.

Długa batalia o nową siedzibę

Temat zmiany siedziby sochaczewskiej prokuratury pojawił się blisko pięć lat temu, kiedy naszą „rejonówką” kierowała Beata Sobieraj-Skonieczna. Prokuratorzy nie byli zresztą wtedy jedyną niezadowoloną grupą. Pozostałe kondygnacje budynku przy ul. 1 Maja zajmuje Sąd Rejonowy, a sędziowie coraz głośniejsz narzekali na trudne warunki pracy i ciasnotę.

Pierwszym z rozpatrywanych rozwiązań problemem była rozbudowa budynku przy 1 Maja. Szybko jednak okazało się, że takie działanie nie rozwiąże problemu, dlatego zapadła decyzja o poszukiwaniu nowej siedziby dla prokuratury.

Cztery lata temu pojawiły się dwie alternatywne propozycje, wysunięte przez sochaczewskie samorządy. Urząd Miasta chciał udostępnić czwarte piętro swojego budynku przy ul. 1 Maja 16. Starostwo Powiatowe zaproponowało przekazanie znajdującego się w jego zasobach budynku przy ul. Ziemowita 10. Właśnie ta druga propozycja spotkała się z aprobatą Waldemara Osowieckiego, który w tamtym czasie kierował Prokuraturą Okręgową w Płocku (więcej miejsca, samodzielny budynek). 29 listopada 2013 roku Rada Powiatu Sochaczewskiego podjęła uchwałę w sprawie nieodpłatnego przekazania nieruchomości stanowiącej własność powiatu



Wnętrza są już gotowe. Czekają na umeblowanie



Podczas okazania przez weneckie lustro podejrzany zobaczy tylko swoje odbicie

na rzecz skarbu państwa. Budynek przejęła płocka prokuratura i rozpoczęły się procedury przetargowe, zmierzające do zaadaptowania dawnych wydziałów starostwa i przychodni lekarskiej, na potrzeby sochaczewskiej „rejonówki”. Prace budowlane mają się zakończyć jeszcze w tym roku.

Ogrom przeprowadzonych prac

Budynek przy ul. Ziemowita 10 wymagał gruntownego remontu, jak również ponownej aranżacji pomieszczeń. Od początku 2015 roku, kiedy po dopełnieniu wszystkich procedur formalnych do budynku wkroczyły ekipy remontowe, wykonana została nowa kotłownia gazowa o mocy 180 kW oraz instalacja grzewcza w całym budynku. Wymienio-

no także kanalizację sanitarną, wodociągową i ściekową, jak również instalację elektryczną. Budynek zyskał klimatyzację. Położona została nowa armatura, wymieniono drzwi i okna. Na potrzeby osób niepełnosprawnych zamontowano windę.

W piwnicach obiektu znajduje się pokój zatrzymań wyposażony w dwie cele. Do dyspozycji śledczych powstały także pokoje przesłuchań, w tym tzw. „niebieski”, przystosowany do przesłuchiwania dzieci oraz osób niepełnosprawnych intelektualnie. W pokoju okazań zamontowano weneckie lustro, które pozwala świadkom widzieć podejrzanego, jednocześnie nie będąc przez niego widzianymi.

- Szczególnie cieszy mnie powstanie profesjonalnego

niebieskiego pokoju, w którym dzieci będą przesłuchiwane w obecności psychologa, w przyjaznych warunkach, tak, żeby zminimalizować stres - mówi prokurator okręgowy Przemysław Tarczyński. - W tej chwili pozostały nam właściwie prace wykończeniowe. Trwa tworzenie sieci informatycznej, która umożliwi wewnętrzny obieg dokumentów elektronicznych. Myślę, że w najbliższych miesiącach roboty przeniosą się na zewnątrz obiektu, gdzie m.in. chcemy przeprowadzić regulację zieleni. Ostatni etap prac obejmie wykonanie nowej elewacji budynku. Jeśli tempo robót zostanie utrzymane, sochaczewscy śledczy przeniosą się do nowej siedziby jeszcze przed końcem tego roku - dodaje.

Ze 150 metrów na 1800

W tej chwili sochaczewska prokuratura dysponuje 150 metrami powierzchni, jeśli w metraż wliczymy korytarz, który został wykorzystany jako archiwum akt. Większość przestrzeni zajmuje biuro podawcze, będące jednocześnie sekretariatem. W większości biur, w których urzędują prokuratorzy, jest tak ciasno, że trudno przebywać w nich dwóm osobom jednocześnie. W nowym budynku prokuratura będzie dysponowała blisko 1800 mkw.

- Mając do dyspozycji taką przestrzeń, mogliśmy zadbać, aby pomieszczenia spełniały nawet najbardziej wyśrubowane normy bezpieczeństwa - mówi Przemysław Tarczyński. - Poprawi się także komfort przesłuchiwanym świadków.

Z przenosin prokuratury na pewno cieszą się również sochaczewscy sędziowie, którzy - do czasu przeprowadzki do nowego gmachu sądu - odzyskają drugie piętro budynku przy 1 Maja 7.

Trzy lata bez rozstrzygnięcia

Nadal nie wpłynął do sądu akt oskarżenia przeciwko byłej dyrektor DPS w Młodzieszynie. To już trzeci rok, jak płocka prokuratura prowadzi postępowanie w tej głośnej sprawie. Po raz kolejny śledztwo zostało przedłużone o pół roku.

Jolanta Sosnowska

jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

Mieszkańcy jednak nie pominają o tej bulwersującej sprawie, którą ujawnili pracownicy DPS i która wstrząsnęła opinią publiczną Sochaczewa. Zarzuty usłyszały wtedy dyrektor, główna księgowa, kierowniczka działu terapeutycznego oraz kasjerka placówki. Dwie pierwsze osoby trafiły na 2,5 miesiąca do aresztu.

Czytelnicy pytają, na jakim etapie jest postępowanie w tzw. aferze w DPS.

Przypominamy więc, że prokuratura bada sprawę od stycznia 2014 r., a przedłużające się śledztwo tłumaczy ogromem materiału, koniecznością wykonania szeregu ekspertyz i kolejnymi pojawiającymi się świadkami. Prokurator Okręgowy Przemysław Tarczyński zapewnia, że działania w tym śledztwie zostały zintensyfikowane, do sprawy przydzielono drugiego referenta. Nie chce jednak jeszcze mówić o możliwym terminie przygotowania aktu oskarżenia.

W tym czasie przed różnymi sądami toczyły się



Prokuratura Okręgowa w Płocku od trzech lat zajmuje się tzw. aferą w DPS

procesy, będące pochodną tzw. afery w DPS. Przed Sądem Okręgowym w Płocku zapadły wyroki w sprawach cywilnych o naruszenie dóbr osobistych, jakie Justyna NS wytoczyła swoim byłym pracownikom. Chodzi o Annę Krukowską, Eustachiusza Zientarę i Mirosława Szymańskiego. To właśnie te osoby zdecydowały się mówić o nieprawidłowościach, do jakich miało dochodzić w placówce i zawiadomiły organy ścigania oraz media. We wszystkich trzech przypadkach sąd oddalił powództwo NS, uznając, że pozwani nie naruszy-

li swoimi działaniami dóbr osobistych byłej przełożonej.

Sąd zaznaczył, że co prawda była dyrektor DPS, jako podejrzana w postępowaniu karnym, korzysta z procesowych gwarancji, do których należy domniemanie niewinności do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sądu, jednakże ilość, jakość i skala zarzutów dawały pozwanym prawo do poinformowania o nich. Podobne, bardzo obszerne zeznania, w toku postępowania karnego, przedstawili inni liczni świadkowie – łącznie około 100 osób.

„Zupełnie niewiarygodne są założenia, że wszystkie te osoby (...) toczą z powodką jakieś własne, prywatne wojny, wykorzystując w tym celu Prokuraturę Okręgową w Płocku. (...)” - czytamy w uzasadnieniu jednego z wyroków.

Sąd zauważył także, że składanie zeznań w charakterze świadka jest działaniem w interesie wymiaru sprawiedliwości, w ramach obowiązującego prawa i jest obowiązkiem, a nie kaprysem obywatela. Wypowiedzi pozwanych w mediach, zdaniem sądu, także nie naruszyły dóbr osobistych NS.

Oszustki w rękach policji

Policjanci z Zespołu do Walki z Przystępczością i Korupcją sochaczewskiej komendy zatrzymali dwie kobiety, które są podejrzane o wyłudzenie wielu pożyczek. Oszustkom grozi do 8 lat pozbawienia wolności. Sprawa jest rozwojowa, a policjanci ustalają kolejne osoby pokrzywdzone przestępstwem.

W ubiegłym roku policjanci z Zespołu do Walki z Przystępczością Gospodarczą i Korupcją zatrzymali na gorącym uczynku 30-letniego mieszkańca powiatu sochaczewskiego, który wypłacał pieniądze pochodzące z wyłudzonej pożyczki. W trakcie prowadzonego postępowania okazało się, że mężczyzna był tzw. „słupem”, czyli osobą, która została opłacona przez przestępców za założenie konta w banku i wypłacenie pieniędzy wpływających z nielegalnie zaciągniętych kredytów. Jedną z ich ofiar był mieszkaniec gminy Wyszkiw, na którego dane zaciągnięto kilka zobowiązań.

Mundurowi nadal zajmowali się sprawą, co zaowocowało dotarciem do osoby pośredniczącej między „zleceniodawcami” a „słupami”. Proceder działania był ściśle określony. Zadaniem osoby pośredniczącej było wyszukiwanie osób, które będą zakładały konta w banku, a następnie wypłacały pieniądze wpływające z nielegalnie pozyskanych pożyczek. Tym pośrednikiem okazała się 32-letnia mieszkanka Sochaczewa. Kobięcie przedstawiono zarzut popełnienia kilku oszustw.

Dzięki skutecznej pracy kryminalnych udało się ustalić,

że główne oszustki to 44-letnia mieszkanka powiatu grodzkiego oraz 66-latka z Warszawy. Aby zamaskować swą przestępczą działalność, jedna z kobiet założyła w Skierniewicach punkt kredytowy. Firma działała tylko 3 miesiące, jednak policjanci ustalili, że w tym czasie wzięto kilka pożyczek w różnych firmach na dane osób, które mieszkają w zupełnie innych powiatach i województwach. Funkcjonariusze cały czas ustalają, w jaki sposób 44-latka pozyskiwała dane osób, a nawet skany ich dokumentów, a następnie bez ich wiedzy zawierała umowy pożyczkowe.

Sochaczewscy kryminalni na terenie Skierniewic zatrzymali 66-letnią mieszkankę Warszawy i doprowadzili do komendy w Sochaczewie, gdzie złożyła wyjaśnienia. Na poczet przyszłych kar i roszczeń tymczasowo zajęto mienie w postaci nieruchomości należącej do zatrzymanej.

Kilka dni później w Podkowie Leśnej została zatrzymana jej 44-letnia współzniczka, która również będzie odpowiadać przed sądem za oszustwa finansowe.

Policjanci nadal pracują nad sprawą i na bieżąco ustalają kolejne osoby, które padły ofiarami oszustek.

Sochaczewscy policjanci przypominają, że każda osoba może sprawdzić w swoim banku czy na jej dane są zaciągnięte pożyczki. Apelują również, aby zachować czujność i rozsądek podczas dokonywania jakichkolwiek transakcji finansowych.

KPP Sochaczew

Policja zlikwidowała nielegalną bimbrownię

Aparaturę do domowej produkcji alkoholu etylowego, składniki oraz blisko 30 litrów gotowego produktu zabezpieczyli policjanci zwalczający przystępczość gospodarczą i korupcję wraz z mundurowymi z Posterunku Policji w Nowej Suchej. Zatrzymanemu w tej sprawie 33-latkowi grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

Policjanci weszli 1 marca na teren jednej z posesji w miejscowości Mizerka. W trakcie przeprowadzonego przeszukania pomieszczeń gospodarczych znaleźli i zabezpieczyli wieżę destylacyjną, palnik, zacier, około 30 litrów gotowego produktu a także



FOT. KPP SOCHACZEW

produkt, który jeszcze nie został przefiltrowany, drożdże, zapachy oraz przedmioty mogące świadczyć o wprowadzeniu alkoholu do obrotu.

Mężczyzna, który zajmował się produkcją bimbrowu, to 33-letni mieszkaniec gminy Nowa Sucha. Policjanci przedstawili mu zarzut z art. 65 par. 1 i 3 kks w zw. z art. 12a ust. 1 Ustawy o wyrobie spirytusu, wyrobie i rozlewie wyrobów spirytusowych oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara grzywny lub kara pozbawienia wolności do 3 lat, bądź obydwie kary łącznie. (seb)

Zygzakiem aleją 600-lecia

Młody mieszkaniec gminy Kampinos odpowie za posiadanie środków odurzających. Dwudziestolatek miał przy sobie amfetaminę i haszysz. Za popełnione przestępstwo grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

Patrol policji zauważył w nocy 3 marca poruszające się dziwnym torem jazdy Renault Clio. Policjanci założyli, że kierowca może być pod wpływem alkoholu. Zatrzymali go do kontroli drogowej w alei 600-lecia i znaleźli przy mężczyźnie torebki

foliowe z zawartością białego proszku i brązowej plastycznej substancji. Wstępne badania wykazały, że jest to amfetamina i haszysz. Mężczyzna został także poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, które wykazało, że jest trzeźwy.

Dwudziestolatek mieszkaniec gminy Kampinos został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Odpowie za posiadanie środków odurzających. Za popełnione przestępstwo grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności. (seb)

Finanse Sochaczewa w dobrym stanie

Ministerstwo Finansów poinformowało, że 2016 rok polskie samorządy zamkną nadwyżką budżetową w wysokości 7,7 mld zł. To niemal trzy razy wyższa kwota od nadwyżki uzyskanej przez samorządy w 2015 r. (2,6 mld zł). O kilka procent wyższe będą też dochody miast i gmin. Jak wypada w tym zestawieniu Sochaczew?

W sochaczewskim ratuszu szykuje się równie dobry wynik. Wedle wstępnych analiz, dochody własne miasta sięgnęły w 2016 roku aż 99,4 procent planu, co przy wypracowanych oszczędnościach pozwoliło wygospodarować nadwyżkę. Jak duża? Tego ostatecznie dowiemy się za kilka tygodni.

- Chyba wszyscy zauważyli, że w mieście dużo działało się przez cały rok. Cieszę się, że zrealizowaliśmy wszystkie najważniejsze projekty inwestycyjne. Wyremontowaliśmy most na Bzurze. W Urzędzie Miasta znacząco poprawiliśmy jakość obsługi mieszkańców - powstała piękna sala ślubów oraz funkcjonalne Biuro Obsługi Klienta. Latem do użytku oddane zostało boisko przy Szkole Podstawowej nr 2 i plaża miejska z pomostem. Ponad milion wydaliśmy na remont Sochaczewskiego Centrum Kultury w Boryszewie, a na asfaltowanie 4,5 kilometra ulic osiedlowych grubo ponad dwa miliony. A to tylko część z długiej listy inwestycji. Każdą złotówkę wydajemy bardzo racjonalnie, oglądamy ją dwa razy z każdej strony. Tak tworzą się potem oszczęd-

ności, które możemy przeznaczyć na kolejne inwestycje. Nie inaczej będzie w tym roku - mówi burmistrz Piotr Osiecki.

Wprawdzie w 2016 roku mniej pieniędzy niż zakładano wpłynęło z podatku od nieruchomości płaconego przez firmy (95,2% planu), niższe były wpływy z opłaty skarbowej (69%) i targowej (78,6) ale większe niż planowano okazały się wpływy z podatku od nieruchomości od osób fizycznych (102%), od środków transportowych czyli przyczep, naczep, autobusów i ciągników siodłowych (107,6 proc), od spadków i darowizn (132,7 proc.) oraz z opłaty za wieczyste użytkowanie gruntów.

Dobrze o kondycji lokalnych firm i rodzin świadczą jeszcze dwa wskaźniki - o ponad 15 procent były większe wpływy z podatku dochodowego płaconego przez przedsiębiorców (CIT), a o 2 procent z podatku PIT.

- Ten drugi wskaźnik jest szczególnie ważny, gdyż co czwarta złotówka w budżecie Sochaczewa to właśnie odpis z PIT. Każda pracująca osoba płaci podatek dochodowy, a jego część, prawie 38 procent, wraca później do kasy naszego samorządu. Zatem tylko pozornie skok o 2 procent to niewielka kwota. W skali miasta to dodatkowy dochód w wysokości 600-700 tysięcy - dodaje skarbnik miasta Jolanta Brzóska.

W 2017 roku Sochaczew ma nadzieję uzyskać z PIT 35,6 mln zł, a wszystkie dochody miasta powinny zamknąć się rekordową kwotą 142,4 mln złotych. (dw)



Seniorzy przy komputerze

W Miejskiej Bibliotece Publicznej ruszyły zapisy na wiosenną edycję spotkań przy komputerze. To oferta dla seniorów, którzy chcą się nauczyć obsługi komputera, korzystania z Internetu, poczty elektronicznej itp. Zapisy MBP przyjmuje w Wypożyczalni dla Dorosłych i Młodzieży oraz pod numerem tel. (46) 862 22 65 w godzinach pracy biblioteki. Liczba miejsc ograniczona.

Sokół zadba o czystość w mieście?

Nie ma chyba mieszkającej w centrum miasta osoby, która choć raz nie musiała przeganiać z balkonu, czy parapetu brudzących wokół gołębi. Sochaczew zmagają się z tym problemem od lat i od lat trudno go rozwiązać. W wielu miastach coraz bardziej powszechne staje się płoszenie - metoda, która nie szkodzi ptakom i jednocześnie dba o komfort człowieka i estetykę osiedli, skwerów, parków i ulic. Władze Sochaczewa rozważają skorzystanie z usług sokolnika.

Agnieszka Poryszewska

agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl

Odstraszanie niechcianego ptactwa nie tylko w Sochaczewie staje się palącą koniecznością. Niszczenie fasad budynków, względy higieniczne związane z infekcjami pochodzącymi m.in. od ptasich odchodów, ochrona roślin - to tylko niektóre problemy, jakie stwarza nadmiar ptaków w jednym miejscu. Dla przeciętnej osoby kluczowe są względy użyteczności miejsc publicznych - deptaków, czy chodników znajdujących się pod gałęziami wysokich drzew.

Najsukuczniejszą techniką płoszenia ptactwa jest tzw. metoda sokolnicza, z udziałem specjalnie ułożonych ptaków drapieżnych, które krążąc nad danym terenem odstraszały gołębie i inne ptactwo. Ucieka ono, uznając dany teren za zagrożony.

- Skuteczność takich działań sięga stu procent, a wystarczają one na około rok, do kolejnego sezonu lęgowego - powiedział nam sokolnik Piotr Mich-



ta. - Sokół nie krzywdzi innych ptaków, a jedynie je odgania. Te zaczynają szukać miejsc lęgowych gdzie indziej.

I tu właśnie zaczyna się problem. Najbardziej dokuczliwe gołębie i gawrony nie odlatują definitywnie, a przenoszą się w inną część miasta. Ratusz rozważa zatrudnienie specjalisty, by zajął się wspomnianym rejonem parku u zbiegu ulic Warszawskiej i Traugutta. Liczba zamiesz-

kujących go ptaków jest zatrważająca. Generują one tyle zanieczyszczeń, że teren ten utracił jakikolwiek walor rekreacyjny. Niestety, zatrudnienie sokolnika nie jest działaniem pozbawionym wad. Istnieje ryzyko, że ptactwo nie wyniesie się całkiem z miasta, a przemieszczy się w inne jego rejony. Jak powiedziała nam naczelniczka Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami Agnieszka Tomaszewska, pracownicy ra-

tusza nadal rozważają zasadność tego rozwiązania.

- Analizujemy ten temat bardzo dogłębnie. Istotne są też koszty. Cena usługi to około 15 tys. zł - mówi. - Płoszenie ptaków tą metodą zapewnia pełną skuteczność przy zachowaniu konsekwencji i regularności przeprowadzanych działań. W innym przypadku, gdy drapieżnik nie pojawia się zbyt długo, odstraszone ptactwo powróci lub pojawi się nowe.

Przed nami kiermasz wielkanocny

Pisanki, mazurki, stroiki i dekoracje wielkanocne, niepowtarzalne rękodzieło - to tylko część produktów, które będzie można nabyć podczas XII już edycji kiermaszu świątecznego „Wielkanoc na Mazowszu”. Spotkamy się 9 kwietnia - w Niedzielę Palmową.



Niedziela Palmowa rozpoczyna Wielki Tydzień. Tradycyjnie też w ten dzień Starostwo Powiatowe we współpracy z hotelem Chabrowy Dworek w Serokach Wsi organizuje kiermasz świąteczny. Ta impreza wystawienniczo-promocyjna doskonale wpisuje się

w okres przedświąteczny, kiedy przygotowujemy się, by jak najlepiej przeżyć Wielkanoc.

Udział w kiermaszu dla wszystkich uczestników jest bezpłatny. Dla osób, które własnoręcznie wykonują różnego rodzaju dekoracje i ozdoby świąteczne,

wyroby cukiernicze, stroiki, malują, rzeźbią, haftują, jest to doskonała okazja, by pokazać i zaproponować swoje dzieła szerszemu gronu odbiorców. Zwiedzający mogą zaś zakupić te piękne, niepowtarzalne przedmioty dla siebie, być może na upominek dla bliskich.

Starostwo Powiatowe w Sochaczewie, Powiatowy Zespół Edukacji i hotel Chabrowy Dworek w Serokach Wsi zapraszają na wielkanocny kiermasz 9 kwietnia w godzinach 10.00-15.00 na największą w tej części Mazowsza imprezę promocyjno-wystawienniczą. O godz. 13.00 rozpocznie się degustacja tradycyjnych potraw wielkanocnych.

Osoby, które chcą zaprezentować swoje wyroby, prosimy o kontakt z Powiatowym Zespołem Edukacji, tel.: 46 864 18 30, 605 045 731.

Anna Wasilewska nagrodzona

W siedzibie Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka” odbyła się czwartego marca gala Instruktor Godny Naśladowania, organizowana po raz pierwszy przez Chorągiew Mazowiecką ZHP. Jedną z wyróżnionych tym zaszczytnym tytułem została phm. Anna Wasilewska, zastępca komendanta Hufca Sochaczew ds. programowych. W uroczystości wziął udział m.in. burmistrz Piotr Osiecki.

Zgodnie z ideą konkursu, w czasie gali nagrodzono instruktorki i instruktorów, którzy w szczególny sposób zasłużyli na wyróżnienie za służbę w minionym roku kalendarzowym, wyróżniają się w swoim środowisku, mają pozytywny wpływ na funkcjonowanie hufca, doprowadzili do pozytywnej zmiany, a jednocześnie są osobowościami godnymi naśladowania. Instruktorów nominowały dwadzieścia cztery z dwudziestu sześciu mazowieckich hufców. Wskazać można było tylko jedną osobę.

W I Gali Instruktor Godny Naśladowania, oprócz głównych bohaterów, czyli nagrodzonych, wzięli udział: naczelniczka ZHP Małgorzata Sinica, marszałek Województwa Mazowieckiego, a jednocześnie Przewodniczący Kręgu Miłośników Harcerstwa Adam Struzik, prezydent Płocka, Rektor Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica, burmistrz Sochaczewa oraz komendanci mazowieckich hufców.

Jak podkreślała dh. Małgorzata Sinica, wszyscy instruk-



Pierwsza od lewej Anna Wasilewska

torzy zasługują na uznanie, do wszystkich kierujemy słowa podziękowania za każdy dzień służby, ale ważne, że potrafimy także dziękować w sposób szczególny. Z jej rąk nagrodzeni odebrali pamiątkowe statuetki i dyplomy z podziękowaniem za bezinteresowne oddanie idei, która już ponad sto lat łączy ludzi podobnie myślących i czujących, za podejmowane wyzwanie, za osobisty przykład, za budowanie więzi międzypokoleniowej i harcerskiej wspólnoty.

W uroczystym spotkaniu wzięli udział m.in. burmistrz Piotr Osiecki, komendant hufca ZHP w Sochaczewie hm. Krzysztof Wasilewski i Krzysztof Osmolak z firmy CARO, przedsiębiorca, przyjaciel sochaczewskich harcerzy, uhonorowany w 2008 roku Laską Skautową. Niezadowolonym Przyjaciołom ZHP wyróżnienie to przynajmniej co roku, w lutym, naczelnik ZHP z okazji Dnia Myśli Bra-

terskiej. - Od lat pracuję z grupą niezwykle ludzi, bardzo zaangażowanych we wszystkie akcje i inicjatywy hufca. Niestety, nie mogliśmy wskazać kilku osób, należało wybrać jedną. Zdecydowaliśmy, że będzie to podharcistrz Anna Wasilewska, która zajmowała się m.in. organizacją dwóch największych imprez w hufcu - Mazowieckiego Rajdu Szlakami Walk nad Bzurą i Miasteczka Harcerskiego. Z jej inicjatywy utworzono w 2013

ZDANIEM PIOTRA OSIECKIEGO

Trudno w kilku zdaniach opisać działalność sochaczewskich harcerzy. Z pewnością to jeden z największych hufców na Mazowszu, najbardziej prężnych, prowadzących wyjątkowo szeroką działalność. Wystarczy wspomnieć, że latem w stacji w Łąkie wypoczywa co roku około 400 dzieci (w tym dwudziestka z ukraińskiego Gródka), setka innych jedzie w góry na kolonie zuchowe. Nasz hufiec to także rajdy, biwaki, akcje „Betlejemskie światło pokoju” oraz „Ratujemy i uczymy ratować”, a od ćwierć wieku siedziba sztabu WOŚP. Harcerze i zuchy uczestniczą we wszystkich lokalnych wydarzeniach historycznych i patriotycznych, czczą pamięć o przeszłości. Z ich inicjatywy przed hufcem ustawiono popiersie prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego. To właśnie nasi harcerze wspólnie z muzeum wystąpili do radnych o nadanie ostatniemu prezydentowi na uchodźstwie tytułu Honorowego Obywatela Sochaczewa. To wszystko, i wiele innych inicjatyw, jest dziełem grupy entuzjastów, którzy społecznie oddają się pięknej idei skautingu. Za tę pracę należą się im serdeczne podziękowania.



roku Krąg Starszyny Harcerskiej, do którego wrócili i znów prężnie działają dawni harcerze i instruktorzy ZHP. Bierze udział w harcerskiej akcji letniej. Aktywnie działa w sztabie WOŚP. Umiejętności i wiedzę zawodową wykorzystuje dbając o udokumentowanie wszystkich działań sochaczewskich harcerzy w mediach i na stronie internetowej hufca - mówi komendant Krzysztof Wasilewski. (daw)

Wielka Orkiestra doceniła sochaczewski sztab

Sochaczewski sztab WOŚP, działający przy Hufcu ZHP Sochaczew otrzymał srebrny medal Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W imieniu całej społeczności sochaczewskiej odebrał go szef sztabu harcmistrz Krzysztof Wasilewski. W ten sposób Fundacja WOŚP podziękowała mieszkańcom naszego miasta za blisko 25 lat wspólnego grania.

Wręczenie pamiątkowych medali odbyło się we wtorek 7 marca podczas uroczystej gali na Zamku Królewskim w Warszawie, podsumowującej tegoroczny finał WOŚP. Tego dnia ogłoszono też ostateczny wynik 25. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, podczas którego zebrano dokładnie 105 mln 570 tys. 801 zł i 49 groszy. Pieniądze te ko-

lejny raz wspomogą leczenie dzieci i seniorów. To o ponad 30 mln zł więcej niż rok temu, kiedy WOŚP zebrała ponad 72 mln zł. Do tak znakomitego wyniku przyczynił się też sochaczewski sztab, obejmujący swym zasięgiem miasto, wszystkie gminy powiatu sochaczewskiego oraz gminę Kampinos. W czasie zbiórki ulicznej, aukcji radiowych i internetowych udało mu się zgromadzić ponad 223 tys. zł. Za rekordową sumę wylicytowano złote serduszko, o które na antenie radia Sochaczew do ostatniej chwili walczyły firmy Hegor i Lamela. Punkt o 20.00 serduszko wylicytował za 41 tys. zł Hegor, jednak Lamela zdecydowała się na szczególnie gest i jej właściciel przekazał WOŚP 40 tys. zł.

W trakcie gali Jerzy Owsiak przypominał wszyst-



Szef Sztabu Krzysztof Wasilewski

kie dotychczasowe finały akcji i dziękował wolontariuszom oraz darczyńcom. Wśród wyróżnionych znalazła się też nauczycielka ze



Krystyna Stańkowska

Szkoły Podstawowej nr 3 w Sochaczewie i wieloletnia instruktorka zuchowa Krystyna Stańkowska. Od 2006 roku „trójka” realizuje pro-

gram „Ratujemy i Uczymy Ratować”. Instruktorami zostały wtedy nauczycielki: Krystyna Stańkowska i Zofia Szydełko. Program skierowany jest do klas I-III szkół podstawowych i obejmuje naukę zasad udzielania pierwszej pomocy. Wśród dzieci kształtowane są właściwe nawyki, a w efekcie pierwsza pomoc staje się dla nich czymś naturalnym. Do chwili obecnej w Sochaczewie przeszkolonych zostało 1700 uczniów. To jeden z najlepszych wyników w Polsce.

- To co robimy, spotyka się z bardzo ciepłym przyjęciem ze strony dzieci, ale i rodziców, którzy sami zwracają się do nas z prośbą o zorganizowanie szkoleń dla dorosłych. Dodatkowo, od kilku lat, organizujemy Międzyszkolny Konkurs Sprawności Małych Ratowników. Po 20

maja odbędzie się jego trzecia edycja, która wpisana zostanie w sochaczewskie obchody Dni Rodziny - opowiada Krystyna Stańkowska. - W tym miejscu chciałabym podziękować za wsparcie burmistrzowi Piotrowi Osieckiemu, dzięki któremu cały czas rozwijamy naszą bazę sprzętową - otrzymaliśmy m. in. specjalistyczne fantomy i defibrylator. Do dalszej pracy bardzo motywuje nas również dyrektor szkoły Krzysztof Werliaty, na którego zawsze możemy liczyć.

Nie da się pominąć faktu, że Krystyna Stańkowska jest jedną z osób, które „grają” z Orkiestrą od początku jej działania w Sochaczewie. Za każdym razem podkreśla, że sztab w Komendzie Hufca ZHP zawsze wyróżniał się jako jeden z najbardziej aktywnych w regionie. Agnieszka Poryszewska

Patriotycznie o Wyklętych

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, jako święto państwowe, obchodzimy od 2011 r. 1 marca oddajemy hołd poległym i pomordowanym oraz wszystkim więzionym i prześladowanym żołnierzom zbrojnego podziemia antykomunistycznego. W obchody co roku włącza się Sochaczew.

Data 1 marca nie jest przypadkowa. Tęgo dnia w 1951 r. wykonano wyrok śmierci na siedmiu członkach IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Stracono wtedy m.in. Łukasza Ciepłińskiego, jednego z ostatnich koordynatorów ruchu antykomunistycznego w Polsce.

Wierszem i piosenką

Za nami finał IV Festiwalu Poezji i Pieśni Patriotycznej „Nie mówię szeptem, gdy mówię skąd jestem”, który odbył się 4 marca w kramnicach. Młodych artystów oceniało dziewięcioposobowe jury. Jego członkowie wysłuchali łącznie 26 prezentacji i stanęli przed trudnym zadaniem wyboru tych najlepszych.

Nagrody przyznano w czterech kategoriach. Wśród uczniów klas I-III najlepsza okazała się Marcelina Stasiak (SP nr 4). Drugie miejsce zajął ośmioosobowy zespół z tej samej szkoły. Trzecia nagroda trafiła do Patryka Chlebowskiego (SP nr 3), a wyróżnienie do Julii Krzyżaniak (SP nr 3). W kategorii II (klasy IV-VI) pierwsze miejsce zajęła Zuzanna Mikołajczyk (SP nr 3), drugie - Marysia Stasiak (SP nr 4), trzecie: Bartosz Ciura (SP nr 3) oraz Michalina Gosik, Oliwia Gozdek, Julia Skomial (SP nr 3). Z gimnazjalistów najwyższą oceniono występ Marysi Fornalskiej (SCK). Druga była Natalia Słodczuk (Gimnazjum nr 3), trzecia Amelia Durzyńska (Gimnazjum nr 1). Bardzo ciekawie wypadła kategoria „open” obejmująca recytację. Nagrodzono w niej kolejno: Mateusza Witkowskiego (SCK), Darię Ładę (ZSO im. F. Chopina) i Kasię Fornalską (SCK). Jeżeli chodzi o kategorię „open - śpiew” klasą samą dla siebie była uczennica ZSO Julia Woźnicka. Drugie miejsce zajęli: Piotr Zborowski oraz Piotr Dąbrowski (również uczniowie „Chopina”). Ponadto wyróżniono Antoniego Kudelko (ZSRCKU), Grażynę Grobelką, Zespół Wokalno-Instru-

mentalny „Patria” oraz Zespół Śpiewaczy „Cantabile”.

Wręczenie nagród uświetniły występy nagrodzonych uczestników festiwalu oraz Piotra Milczarka z zespołem i śpiewaków z chóru „Cantabile”. Wykład poświęcony Żołnierzom Wyklętym wygłosił historyk Zdzisław Chlebowski. Z pewnością sobotni finał festiwalu pokazał, że jego czteroletnia historia do dopiero preludium. Impreza cały czas się rozwija, przyciągając kolejne talenty z naszego miasta i okolic.

Niezlomni z nazwiskami

Na obchody święta w niedzielę 5 marca zaprosiło Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. W programie znalazła się prezentacja wystawy z IPN pod znamienym tytułem „W objęciach Wielkiego Brata. Sowietci w Polsce 1944-1993” obrazująca różne przejawy pięćdziesięcioletniej obecności „wyzwoliciele” naszego kraju, od ogłoszenia Manifestu PKWN w 1944 r. aż do roku 1993, a więc wyprowadzenia wojsk radzieckich z Polski. Z wystawy można się było dowiedzieć o represjach, jakim poddawano członków AK i przeciwników nowego systemu, o indoktrynacji sowieckiej oraz o wygodnym życiu moskiewskich notabli w Polsce. Niestety wystawę można było oglądać tylko do wtorku 7 marca. Z Sochaczewa wyruszyła ona do innych miast.

Kierownik działu historii sochaczewskiego muzeum przypomniał, że placówka mówi o Niezlomnych od 9 lat, a więc zanim uchwalono oficjalne święto. Zaprezentował sylwetki dwóch żołnierzy, uczestników walk nad Bzurą, którzy po wojnie nie złożyli broni i przeszli do podziemia. Są to generał brygady Aleksander Arkuszyński ps. „Maj” oraz major Franciszek Jaskulski ps. „Zagończyk”. Obaj po wojnie byli ścigani przez „bezpiekę” za organizowanie struktur ruchu oporu i akcje konspiracyjne. „Zagończyk” stracił za to życie.



Rekonstrukcja jednej z akcji oddziału „Iskra”



Julia Woźnicka zaprezentowała utwór „Do Rafała”



Młodzież szkolna zmierzyła się w Konkursie Wiedzy o Żołnierzach Wyklętych



Jacek Polańczyk i Maciej Małecki gratulują zwyciężczyni Konkursu Wiedzy o Żołnierzach Wyklętych Zuzannie Zajączkowskiej

Jakub Wojewoda opowiadał także o oddziałach ruchu oporu, jakie powstawa-

ły na naszym terenie jeszcze kilka lat po wojnie. Uczestnicy spotkania obejrzel także bogatą dokumentację zdjęciową z rekonstrukcji patrolu oddziału „Iskra”. W role partyzantów wcielili się członkowie Stowarzyszenia Muzealna Grupa Historyczna im. II/18 pp. Muzealne obchody patrolatem objął prezydent RP Andrzej Duda.

Konkurs pielęgnowania pamięci

6 marca w starostwie powiatowym odbył się piąty finał Konkursu Wiedzy o Żołnierzach Wyklętych. W szranki stanęli uczniowie z 14 szkół z terenu powiatu sochaczewskiego, łącznie ponad 50 uczestników.

Jak wypowiedział się o swojej inicjatywie poseł Maciej Małecki, szczególnym obowiązkiem naszego pokolenia jest ocalenie prawdy i przywrócenie dobrego imienia żołnierzom polskiego państwa podziemnego, czyli ludziom, którzy bronili ojczyzny przed dwoma okupantami: Niemcami i Związkiem Radzieckim, a szczególnie tym bohaterom, którzy po II wojnie światowej mieli odwagę bronić Polski przed komunizmem.

Konkurs składał się z dwóch etapów. Pierwszym był etap szkolny, w trakcie którego placówki oświatowe wskazały do pięciu uczniów, którzy następnie wzięli udział w poniedziałkowym finale. W jego trakcie uczestnicy rozwiązyli test składający się z 30 pytań.

Na podstawie wyników, wyłoniona została szóstka uczniów, którzy wzięli udział w ścisłym finale. Tu każdy z nich wylosował jedno zdjęcie przedstawiające Żołnierza Wyklętego, oraz jedno pytanie. Na podstawie tych materiałów miał za zadanie przybliżyć sylwetkę wylosowanej postaci oraz udzielić wyczerpującej odpowiedzi. Członkowie komisji: poseł Maciej Małecki, Jacek Polańczyk z Urzędu ds. Kombatanatów i Osób Represjonowanych, Karol Grzegorzak, nauczyciel historii oraz Łukasz Gołębiowski, dyrektor biura poselskiego, zadawali następnie pytania uzupełniające. Największą wiedzą wykazała się Zuzanna Zajączkowska, uczennica klasy IIIb LO w sochaczewskiej „Osiemdziesiątce”. W pierwszej części finału zdobyła 29 punktów na 30 możliwych. W drugiej okazała się bezkonkurencyjna.

Na szóstkę finalistów czekały atrakcyjne nagrody - książki historyczne, gry planszowe, pamiątkowe statuetki. Zwycięzcy otrzymała dodatkowo dodatkowo srebrną monetę, wybitą przez mennicę z okazji Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych.

Laureatami piątej edycji konkursu zostali: I nagroda - Zuzanna Zajączkowska (ZS CKP Sochaczew), II nagroda - Aleksandra Dadun (Gimnazjum w Lasocinie), III nagroda - Anna Mierzwinska (Gimnazjum nr 3 Sochaczew), wyróżnienia: Barbara Stępiak (ZS im. J. Iwaszkiewicza), Wiktoria Wrublewicz (Gimnazjum w Teresinie), Konrad Pieńkowski (ZSR CKU Sochaczew).

Pomysłodawcą i głównym organizatorem konkursu jest poseł Maciej Małecki, współorganizatorami - starosta sochaczewski, burmistrz Sochaczewa, Muzeum Żołnierzy Wyklętych, Stowarzyszenie Odnowy Sochaczewa „Zamek”, Urząd ds. Kombatanatów i Osób Represjonowanych. Patronat nad konkursem objął Prezydent RP. (ap, sos, seb)

Dworek Chopina w nowej odsłonie

Do dworku w Żelazowej Woli powróciły stylowe meble i obrazy, a więc to, czego zwiedzającym tak brakowało w ostatnich latach. Odsłonięto także zabytkowe, niemal stuletnie polichromie umieszczone na belkach stropowych dawnej oficyny. Po kilku miesiącach przerwy Dom Urodzenia Fryderyka Chopina znowu czeka na gości.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

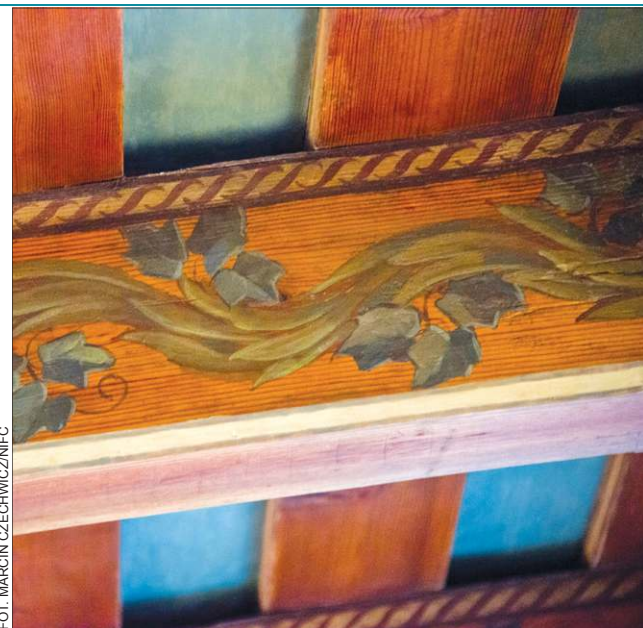
Przez cztery miesiące dworek był nieczynny. Trwały w nim prace konserwatorsko-restauratorskie. Dzięki nim udało się odsłonić piękne, kwiatowe polichromie na zabytkowych belkach stropowych. Powstały one w latach 30. XX wieku – w czasie, gdy historyczną oficynę wraz z otaczającym ją terenem wykupiono z rąk prywatnych. Stało się to w 1929 roku. To wówczas oficynie, w której na świat przyszedł Chopin, nadano, dzięki remontowi i przebudowie, formę dworu szlacheckiego, a na gruntach wokół niej powstał unikatowy park – dzieło Franciszka Krzywdy-Polkowskiego.

Wnętrza odbudowanej w stylu narodowym oficyny chopinowskiej ozdobił Leonard Pękalski, który z pewnością jest autorem zdobień na belkach w pokoju, gdzie urodził się kompozytor. W pracach uczestniczyli też, jak mówią dokumenty, Zygmunt Kamiński i Zygmunt Greinert.

Od czasu oficjalnego otwarcia muzeum w 1949 roku polichromie kilkakrotnie przemalowywano, odchodząc coraz bardziej od oryginalnej kolorystyki z okresu międzywojennego. Dopiero remont Domu Urodzenia Chopina z 2007 roku, przeprowadzony w związku z obchodami Roku Chopinowskiego (2010), stał się okazją do pierwszej gruntownej konserwacji połączonej z re-



FOT. MARCIN CZECHWICZNIK



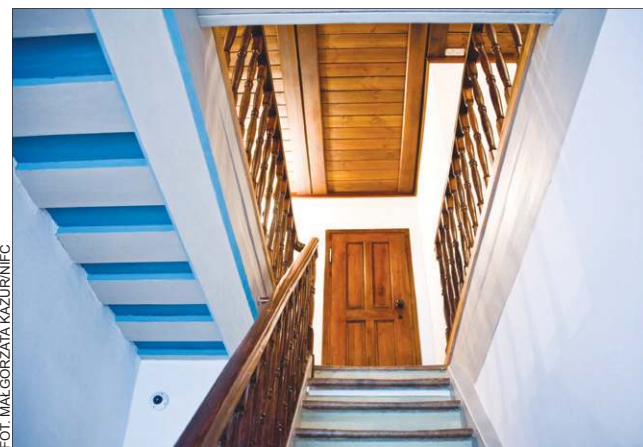
FOT. MARCIN CZECHWICZNIK



FOT. MARCIN CZECHWICZNIK



FOT. MARCIN CZECHWICZNIK



FOT. MAŁGORZATA KAZURNIK

konstrukcją polichromii. Prace wykonano wtedy w trzech pomieszczeniach: obecnym pokoju urodzenia Chopina, pokoju Skarbków i pokoju „Park-pomnik”. Obecnie, blisko 100 lat od chwili powstania zabytkowych polichromii, możliwe stały się prace, będące kontynuacją tych wykonywanych w latach 2007–2008, prowadzące do peł-

nego przywrócenia oryginalnej urody malowideł. Program ich konserwacji powstał na podstawie odkrywek sondażowych, które w trzech pomieszczeniach, nieobjętych wcześniej rekonstrukcją, uwidoczniły następne fragmenty międzywojennych polichromii.

Turystów zapewne ucieszy, że wnętrza dawnej oficyny znowu nabrały cech dzie-

wiątnastowiecznego domu szlacheckiego, gdyż na wystawie stały powróciły meble, obrazy, dywany, gabloty z eksponatami. Zniknęły one z dworku w 2010 roku, gdy po gruntownej rewaloryzacji, zmianie uległa też ekspozycja wewnątrz zabytkowej oficyny. W nowym kształ-

cie znacznie odbiegała od dotychczasowego sposobu prezentacji - zrezygnowano z dużej liczby eksponatów, użyto oszczędnych środków wizualnych, główny akcent przeniesiono na wyobraźnię, meble zastąpiły wielkoformatowe zdjęcia.

O ile generalny remont parku, budowa no-

wych pawilonów, umiejętnie połączenie szkła, stali i nowoczesnej architektury wzbudzały entuzjazm, o tyle wystawa stała budziła mieszane uczucia. To już jednak przeszłość. Zmiana ekspozycji na bardziej tradycyjną pozwala na nowo poczuć klimat rodzinnego domu Chopina.

INFORMACJA



Oddaj 1% swojego podatku jednej z lokalnych organizacji pozarządowych



- ♥ Chorągiew Mazowiecka Związku Harcerstwa Polskiego (Hufiec Sochaczew) - KRS 0000291419
- ♥ Fundacja Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera - KRS 000005220
- ♥ Fundacja na Rzecz Ochrony Praw Zwierząt „NERO” - KRS 0000317840
- ♥ Fundacja Radia Niepokalanów - KRS 0000332816
- ♥ Krajowe Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym „Z Sercem Do Wszystkich” - KRS 0000293143

- ♥ Polski Czerwony Krzyż (Zarząd Rejonowy w Sochaczewie) - KRS 0000225587
- ♥ Polski Związek Niewidomych Okręg Mazowiecki (Koło Sochaczew) - KRS 0000163347
- ♥ Porozumienie Organizacji Pozarządowych Powiatu Sochaczewskiego - KRS 0000487697
- ♥ Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym „Przystań” - KRS 0000103973
- ♥ Stowarzyszenie Sportowo-Rehabilitacyjne Osób Niepełnosprawnych „Jutrzenka” - KRS 0000109603

- ♥ Stowarzyszenie Przyjaciół Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Sochaczewie - KRS 0000112347
- ♥ Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku w Sochaczewie - KRS 0000290625
- ♥ Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce Oddział w Sochaczewie - KRS 0000455710
- ♥ Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Zarząd Mazowieckiego Oddziału Wojewódzkiego (Oddział Powiatowy w Sochaczewie) - KRS 0000134684



„Brat naszego Boga” w bibliotece

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sochaczewie gościnnie wystąpili uczniowie z Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. F. Chopina ze spektaklem przygotowanym na motywach dramatu Karola Wojtyły „Brat naszego Boga”. 10 marca patio kramnic rozbrzmiewało młodzieżową muzyką, tańcem i recytacją.

Z właściwą młodym ludziom energią, żywiołowością, pasją i temperamentem gimnazjaliści i licealiści „Chopina” przedstawili trudną problematykę biedy, bezdomności, wykluczenia, samotności. Duży nacisk położyli na stosunek do ludzi z tego rodzaju problemami pozostałej części społeczeństwa.

W spektaklu wykorzystali wiele form scenicznych: słowo, muzykę, taniec, kostiumy. Sięgnęli po współczesne środki wyrazu, tak aby utwór sprzed 60 lat nie stracił na aktualności, aby znalazł właściwe odniesienie do

współczesności. Dużą rolę odegrała muzyka, m.in. Czesława Niemena, a echa refrenu finałowej pieśni „Błogosławieni miłosierni” jeszcze długo brzmiały w murach biblioteki i w uszach słuchaczy.

Autorką scenariusza i reżyserką przedstawienia jest Justyna Kwiatkowska-Kornatko, nauczycielka religii w „Chopinie”. Aktorom towarzyszył chór oraz zespół muzyczny NO RULES. Oprawę taneczno-teatralną zapewniła grupa taneczna ABSTRAKT oraz uczniowie.

Spektakl wpisuje się w obchody roku 2017, który został ogłoszony przez Sejm i Senat RP m. in. rokiem św. Brata Alberta. Adam Chmielowski, znany jako św. Brat Albert, to polski zakonnik franciszkański, powstaniec, malarz, święty Kościoła katolickiego znany z pełnej poświęcenia pracy dla biednych i bezdomnych. Jeden ze swoich najśłynniejszych utworów poświęcił mu Karol Wojtyła, przyszedł papież Jan Paweł II. (sos)

Ekstremalna Droga Krzyżowa

Przed nami kolejna Ekstremalna Droga Krzyżowa. Rozpocznie się ona 7 kwietnia mszą świętą w kościele św. Józefa Robotnika w Chodakowie (godz. 19:30). Zapisać można się poprzez stronę www.edk.org.pl.

Ekstremalna Droga Krzyżowa jest pomysłem księdza Jacka „Wiosny” Strzyckiego, znanego też z organizacji ogólnopolskiej akcji „Szlachetna Paczka” oraz mężczyzn z Męskiej Strony Rzeczywistości. Odbywa się od 2009 roku. W czasie EDK stosuje się reguła milczenia. Obowiązuje ona od momentu dotarcia

na I stację drogi krzyżowej. Wyjątkiem od tej zasady jest głośne odczytanie rozważań i modlitwa przy każdej stacji.

Rejon EDK Sochaczew ma aktualnie dwie trasy, które można pokonywać przez cały rok: „zielona” (43,3 km): Sochaczew (Chodaków) – Nowiny, przez Puszcę Kampińską oraz „niebieska” (43,5 km): Kozłów Biskupi – Sochaczew. 7 kwietnia dostępna będzie trasa „zielona”. Koordynacją sochaczewskiej EDK zajmuje się Jakub Wasilewski. Inicjatywa jest obecna na facebooku: www.facebook.com/SOCHACZEW.EDK/. (ap)

Koncert Eurydyki przyciągnął tłumy

- To było jak pierwsza randka po prawie pół wieku małżeństwa. Przenieśliśmy się w czasie do momentów z młodości, kiedy wszyscy nucili przeboje Anny German i innych gwiazd z tamtych lat – powiedzieli nam po niedzielnym koncercie państwo Janina i Henryk. Nazwać „Eurydyki Tańczące” sentymentalną podróżą, to jednak za mało. Za nami kolejny spektakularny sukces artystów związanych z Sochaczewskim Centrum Kultury.

Agnieszka Poryszewska

agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl

W niedzielę 12 marca burmistrz Piotr Osiecki zaprosił mieszkańców na koncert w wykonaniu orkiestry Camerata Mazovia, której towarzyszyła Joanna Rolewska. Przed gwiazdą wieczoru wystąpiły młode wokalistki z projektu „Open Day”. Sala boryszewskiego SCK wypełniona była oczywiście po brzegi, co staje się właściwie już tradycją odbywających się tam wydarzeń.

Witając zebranych dyrektor Artur Komorowski zwrócił uwagę na to, że ta, konsekwentnie wysoka frekwencja, sprawia iż konieczność dobudowania w sali balkonowej staje się coraz pilniejsza. Z kolei burmistrz Osiecki ze swoim zastępcą Markiem Fergińskim postanowili ustąpić miejsca paniom, zachęcali również innych przedstawicieli płci brzydszej, by poszli za ich przykładem.

To, że nie dla wszystkich wystarczyło miejsc siedzących, nie stanowiło dla publiczności problemu. Wszelkie niedogodności zrekompensował im koncert wypełniony szlagierami z dawnych lat. Bardzo dobrze spisały się wokalistki „Open Day”. Klasą samą w sobie kolejny raz była zaś Joanna Rolewska, dobrze znana z interpretacji utworów Anny German. „Greckie Wino”, „Tańczące Eurydyki” czy „Być może” porwały publiczność. Artystka kilkakrotnie bisowała przy owacjach na stojąco. Wydarzenie zakończyła niespodzianka dla zebranych pań. Było to wspólne wykonanie przez obecnych na koncercie panów ponadczasowego przeboju Jana Kiepury „Brunetki, blondynki”.

Mimo tak wielu atrak-



Na pierwszym planie w czerwonej sukience gwiazda wieczoru, Joanna Rolewska



Kasia Fornalska w piosence „Ach śpij, kochanie”



Widzowie zapelnili sale koncertowa SCK do ostatniego miejsca



Weronika Migda, zwyciężczyni V edycji projektu „Sochaczew Rozśpiewany”

Chodzi o to, żeby cmentarze wyglądały godnie

O żołnierskich mogiłach, opiece nad nimi i przyznanym ostatnio odznaczeniu, z kierownikiem działu historii Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą oraz szefem Stowarzyszenia Muzealna Grupa Historyczna im. II/18 pp., **Jakubem Wojewodą**, rozmawia Jolanta Śmielak-Sosnowska.

1 marca otrzymał pan Odznakę Honorową i Medal Pamiątkowy Kustosza Tradycji, Chwały i Sławy Oręża Polskiego. Za co przyznaje się to odznaczenie?

Odznakę Honorową „Kustosza Tradycji, Chwały i Sławy Oręża Polskiego” wprowadzono w 2007 r. i jej celem było m.in. uhonorowanie ludzi za działalność związaną z upowszechnianiem i kultywowaniem chlubnych tradycji oręża polskiego, współpracę w tym zakresie z jednostkami organizacyjnymi i instytucjami Sił Zbrojnych RP, organizowanie uroczystości patriotyczno-wojskowych, opracowywanie wydawnictw związanych z historią Wojska Polskiego czy też działalność mającą na celu ochronę zabytków historycznych, miejsc pamięci, symboli narodowych i wojskowych.

Realizuje pan wszystkie te zadania, jednak decydujący wpływ miały zapewne działania związane z przywracaniem pamięci o cmentarzach i mogiłach żołnierskich.

Cieszę się, że doceniono moją rolę w popularyzacji dokonań polskich żołnierzy walczących w Bitwie nad Bzurą, pielęgnowaniu cmentarzy wojennych rozsiansych po naszej najbliższej okolicy. Dodam jednak, że nie pozostawałem w tych działaniach sam. Wiele udało się zdziałać z przyjaciółmi ze Stowarzyszenia Muzealna Grupa Historyczna im. II/18 pp.

Proszę powiedzieć, co do tej pory udało się zrobić w ramach przywracania pamięci o żołnierskich miejscach pochówku?

Od 1993 r. zajmuję się odszukiwaniem i dokumentowaniem takich miejsc, pochodzących zarówno z okresu drugiej jak i pierwszej wojny światowej. Najpierw, wspólnie z kolegami, porządkowaliśmy mogiły, cmentarze, oczyszczaliśmy je ze śmieci, później zajęliśmy się re-

montowaniem lub wymianą tabliczek epitafijnych, elementów ogrodzenia itp. Do tej pory wykonaliśmy ok. 200 takich akcji. Dodam jeszcze, że muzeum, wspólnie z wymienionym stowarzyszeniem, stworzyło szlak turystyczno-edukacyjny Trakt Bohaterów Walk nad Bzurą 1939 r.

Jakaś szczególna akcja utkwiła panu w pamięci?

Wywiezienie 60 ton śmieci z ogrodzenia cmentarza parafialnego w Młodzieszynie-Julipolu. Na tej nekropolii znajduje się ogromna kwatery, w której pochowanych zostało ponad dwa tysiące polskich żołnierzy. To drugi co do wielkości cmentarz wojskowy po trojanowskim. Na mogiły żołnierskie przesypany były śmieci z za płotu. Przy pomocy gminy Młodzieszyn i firmy Remondis udało się usunąć odpady składowane tam pewnie od 50 lat. Nadal jest wiele do zrobienia, np. na cmentarzu w Granicy jest 170 krzyży do pomalowania, tyle że na to potrzebne są pieniądze.

Gdzie zabiegacie o fundusze?

Wszędzie, gdzie się da. Uważam, że dbanie o godny wygląd cmentarzy polskich żołnierzy poległych za naszą wolność, jest obowiązkiem wszystkich Polaków. O pomoc w sfinansowaniu prac na cmentarzach wojskowych, pochodzących z czasów Bitwy nad Bzurą 1939, apelujemy do instytucji rządowych, samorządowych, osób prywatnych, w myśl zasady: cóż to za Ojczyzna, która nie potrafi dać grobów swoim własnym żołnierzom? Wystarczy pojechać do zachodniej Europy, aby zobaczyć, jak pielęgnowane są miejsca pamięci.

Z jakim odzewem spotykają się wasze apele?

Czasami skutkują. Jeszcze we wrześniu zeszłego roku stan wielu obiektów w powiecie był zły, członkowie naszego stowarzyszenia pokazali te zaniedbane miej-



Jakub Wojewoda został odznaczony Medalem Kustosza Tradycji, Chwały i Sławy Oręża Polskiego

sca w mediach, opisali je. Poskutkowało i poszczególne gminy je uporządkowały. Jednak mam wrażenie, że nadal rzadko komu na tym zależy. Nadal mamy mnóstwo pracy społecznej.

A kto z urzędu odpowiada za utrzymanie porządku na żołnierskich mogiłach?

Zgodnie z ustawą - samorządy, na terenie których znajdują się cmentarze lub mogiły. One z kolei otrzymują dotacje od wojewody. Myślę jednak, że nie są to wystarczające środki, a czasami, pod koniec roku, przenoszone są na inny, „ważniejszy” paragraf. Niedawno złożyliśmy wniosek do projektu ministerialnego, który się nazywa „Białoczerwone maszty i kamienie pamięci na cmentarzach Bitwy nad Bzurą”. Chcielibyśmy, aby każde miejsce żołnierskiego pochówku było specjalnie oznaczone. Aby powiewała tam polska flaga. Naszym celem w najbliższych latach będzie też wymiana krzyży i elementów betonowych na granitowe. Obecnie, instalowane w latach 50. i 60. nie spełniają już standardów.

Gdzie jeszcze na naszym terenie można spotkać wymagające remontu cmentarze?

W wielu miejscach, najczęściej na wiejskich cmentarzach parafialnych i w lasach. Na przykład w Janówku, Leontynowie, w Budach Starych, w Radziwiłce, Julipolu, Hłowie. Długo by wymieniać. Są też nieoznaczone leśne mogiły, które od 1939 r. powinny być przeniesione. Wiem, że w tym roku wiele gmin otrzyma fundusze z województwa, to bardzo pocieszające.

Wszystkie te miejscowości leżą na terenach gmin: Hłów, Brochów, Młodzieszyn.

To prawda, bo tam 17 i 18 września 1939 roku było potężne bombardowanie lotnicze i artyleryjskie, które niemal zrównało z ziemią rejon. Wielu żołnierzy zginęło podczas ataków niemieckich czołgów, inni zostali śmiertelnie ranni. Chowano ich tam, gdzie były takie możliwości. Później część grobów poddano ekshumacji i przeniesiono na cmentarze wojenne w Trojanowie lub Młodzieszynie, ale część pozostała ukryta w lasach. Na terenie powiatu jest ich ponad dwadzieścia. A ponadto są jeszcze pomniki, tablice. Większość tych kwater wymaga gruntownego przeprojektowania i rewitalizacji.

Jakie prace należy wykonać w pierwszej kolejności?

Przede wszystkim chodzi o naprawienie nagrobków, metalowych elementów ogrodzenia, odnowienie krzyży i tabliczek. Te kwatery są przede mnie oznaczone, wprowadzam je na Trakt Pamięci. Projekt polega na montażu tablic z opisem miejsca i, jeśli to możliwe, nazwiskami pochowanych tam żołnierzy, ich zdjęciami. Muzeum współpracuje w tym zakresie z Centralnym Archiwum Wojskowym i, jeżeli posiada ono fotografię, umieszczamy ją na tabliczce. Jest to dla nas bardzo ważne, żeby te mogiły nabrały osobowego charakteru, żeby po poległych pozostał ślad.

Wróćmy jeszcze do medalu. Kto wnioskuje o przyznanie go panu?

Podpułkownik Maciej Majkowski, dowódca 38. dywizjonu zabezpieczenia Obrony Powietrznej. Częstą praktyką w przypadku przyznawania Medalu Kustosza Tradycji, Chwały i Sławy Oręża Polskiego jest to, że wniosek dla cywila składa jednostka organizacyjna lub konkretny przedstawiciel wojska. Przyznaje z kolei minister obrony. W 2016 r. pełniłem funkcję sekretarza Społecznego Komitetu ds.

nadania sztandaru 38 dzOP, wnioskowałem też o nadanie jednostce imienia majora Feliksa Kozubowskiego.

W jakich okolicznościach odbyło się wręczenie medalu?

Podczas obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, który obchodzimy 1 marca. Zostałem zaproszony do Muzeum Wojska Polskiego, gdzie minister wręczał stopnie wojskowe żyjącym jeszcze członkom powojennej konspiracji oraz medale siedmiu osobom z całej Polski, którym je przyznano.

To już drugi taki medal w rodzinie. Pana ojciec, Maciej Wojewoda, też go otrzymał.

To prawda. Medal przyznano ojcu w 2009 r., a wnioskowaliśmy o to żyjący wtedy weterani walk nad Bzurą. Odznaka taty ma numer 40, moja 118.

Co dla pana oznacza to wyróżnienie?

Może to patetycznie zabrzmieć, ale powiem tak: na pewno czuję satysfakcję, ale także nadzieję na to, że państwo i samorządy bardziej zainteresują się działalnością muzeum i miejscami wiecznego spoczynku tych, którzy tu, nad Bzurą, oddali swoje życie. Członkowie stowarzyszenia i pasjonaci muzeum wiele mogą zrobić własnymi rękoma, ale bez wsparcia finansowego na materiały czy prace specjalistyczne, nie damy rady. Chodzi o to, aby te miejsca wyglądały godnie.

Gratulujemy odznaczenia i życzymy, aby spełniło pokładane w nim nadzieje.

Dziękuję i korzystając z okazji przekazuję słowa wdzięczności osobom, również spoza Sochaczewa, które przez ponad 20 lat wspierały inicjowane przeze mnie przedsięwzięcia.

21. Konkurs Młodych Dziennikarzy

Redakcja „Ziemi Sochaczewskiej” ogłasza 21. konkurs na gazetki szkolne. Do udziału w nim zapraszamy wszystkie szkoły z terenu miasta i powiatu, w których wydawane są uczniowskie pisma.



Każda szkoła, która chce wziąć w nim udział, powinna dostarczyć do redakcji dwa ostatnie egzemplarze wydawanego pisma. Będziemy je oceniać w dwóch kategoriach: szkół podstawowych oraz gimnazjów i szkół średnich. Zwyczajowo prosimy o dołączenie do gazetki krótkiej notki o jej twórcach, opiekunach, zasadach kolportażu. Przy ocenie szkolnych pism będziemy brać pod uwagę ich stronę graficzną, warsztat dziennikarski, zawartość gazetki.

Zgodnie z wieloletnim zwyczajem, przyznamy także Kolorowe Ołówki. Otrzymują je autorzy najciekawszych arty-

kułów, rysunków, bądź rubryk zamieszczonych w wydawanym przez szkołę piśmie.

Mamy nadzieję na ciekawą lekturę, świetne wydawnicze pomysły i oczywiście liczny udział w konkursie.

Gazetki można dostarczać lub nadsyłać do 28 kwietnia 2017 r. na adres: Dwutygodnik „Ziemia Sochaczewska”, 96-500 Sochaczew, ul. 1 Maja 21 (kramnice miejskie, pok. 312) z dopiskiem „Konkurs Młodych Dziennikarzy”.

O Finale 21. KMD poinformujemy w późniejszym terminie.

Redakcja

Koleją do kultury

Przypominamy o akcji promocyjnej „Koleją do Kultury”. Na podstawie biletu na przejazd pociągiem Kolei Mazowieckich można uzyskać wysokie rabaty w kilkunastu instytucjach kultury:

- ✓ Teatr Polski w Warszawie: -15% na bilety normalne oraz ulgowe.
- ✓ Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie: z biletem KM wejście bezpłatnie.
- ✓ Mazowiecki Instytut Kultury w Warszawie: bilet normalny w cenie biletu ulgowego.
- ✓ Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu: każdy bilet w cenie 6 zł.
- ✓ Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku: na spektakle własne bilet normalny w cenie ulgowego.
- ✓ Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina w Sannikach: -40% na bilet normalny.
- ✓ Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu: bilety normalne i ulgowe do -20%.
- ✓ Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza wraz z filiami: -50% na bilet normalny i ulgowy.
- ✓ Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu: każdy bilet na wystawę w cenie 3 zł.

✓ Muzeum Niepodległości w Warszawie wraz z filiami: bilet normalny w cenie ulgowego.

✓ Stacja Muzeum w Warszawie wraz z filią - Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie: bilet normalny w cenie ulgowego.

✓ Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie: - 20% na wszystkie bilety.

✓ Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej: bilet normalny w cenie ulgowego.

Rabat obowiązuje w ciągu 30 dni od upływu terminu ważności biletu i dotyczy wszystkich biletów - zarówno tradycyjnych (kupionych w kasie biletowej lub u kierownika pociągu), zakodowanych na Karcie Mazowieckiej, jak i zakupionych za pomocą systemu Sky-Cash. W dwóch ostatnich przypadkach należy zachować potwierdzenie zakupu biletu. Podstawą do skorzystania z oferowanych zniżek może być każdy rodzaj biletu - jednorazowy, okresowy, czy też zakupiony w ofercie specjalnej, jak np. na pociągi „Dragon” i „Słoneczny”. Listę partnerów oraz regulamin akcji można znaleźć na stronie internetowej www.dokultury.mazowieckie.com.pl.

Międzynarodowy Dzień Poezji

Nieczęsto już teraz sięgam po licznie zgromadzone na półkach moich regałów tomiki poezji. Mam jednak w pamięci kilka strof czy wersetów, z których stworzyć mogę swoje życiowe credo, a przynajmniej jego humanistyczną część. Piszę o tym dlatego, że 22 marca przypada Międzynarodowy Dzień Poezji.

Nic z tak doskonale rozpaczliwą miłością życia nie oddaje człowieczych zmagania, tragizmu, bólu i jednocześnie cudu istnienia, jak fragment, który często powtarzam sobie:

„Kochać i tracić, pragnąć i żałować,

Padać boleśnie i znów się podnosić,

Krzyknąć tęsknocie „precz” i błagać „prowadź”,

Oto jest życie: nic, a jakże dosyć.” (L. Staff)

Tak, to kwintesencja życia. Żeby jednak wyzwolić się z tego opartego na paradoksach nastroju, często wracam do poezji, którą określa się mianem „piękna i mądrości”, do spokojnego, też afirmującego życie we wszelkich jego przejawach Jana z Czarnolasu. Bo to on nauczył mnie, że „Nic wiecznego na świecie, radość się z troską plecie...”.

Dlatego, według poety:

„...nigdy nie zabłądzi,
Kto tak umysł narządzi,
Jakoby umiał szczęście i nieszczęście znosić,

Temu mężnie wytrzymać,
w owym się nie wznosić”.

Poezja! To nie tylko piękno i mądrość, to też „ruch ku sercu człowieka”. To emocje. Jak w każdej sztuce.



Jakże często ja, zwykła „zjadaczka chleba”, wracając z licznych niegdyś wakacyjnych wojaży, podczas których podziwiałam piękne krajobrazy, wielkie miasta, wspaniałe zabytkowe budowle, mówiłam ze wzruszeniem:

„Być może gdzie indziej są ziemie piękniejsze

i noce gwiazdzistsze, i ranki jaśniejsze,

Być może bujniejsza, zieleńsza jest zieleń

i ptaki w gałęziach śpiewają weselej.

Być może gdzie indziej...
lecz sercu jest droższa

piosenka nad Wisłą i piasek Mazowsza.”

(S.R. Dobrowolski)

I nic na to nie poradzę, że wyrazicielami uczuć do miejsca, gdzie przebiega

całe moje życie, są dwaj dziś niesłuszni politycznie poeci. Bo kiedy myślę „Mazowsze”, to mówię Broniewskim:

„Mnie ta ziemia od innych droższa

ani chcę, ani umiem stąd odejść,

Tutaj Wisłą, wiatrami Mazowsza

przeszumiało mi dzieciństwo i młodość.”

I jeszcze:

„W moim oknie pole i topole
I ja wiem, że to właśnie -
Polska”

A jako osoba oznaczona dziś cyfrą 70+ proszę:

„Więc gdy umrę, dobrze mnie otul,
ziemio czarna, znajoma, dobra,
szeregami żalobnych topól
niechaj idzie za mną krajobraz.”

Po wiersze na ogół nie sięga się na co dzień. Dlatego cieszę się, że 22 marca, w Międzynarodowym Dniu Poezji, będę mogła razem z wieloma wielbicielami tzw. mowy związanej posłuchać wybranych utworów poetki, która „obmyśla świat”, zapewnia nas, że „nic dwa razy się nie zdarzy”, a której „radość pisania” przyniosła w 1996 roku literacką Nagrodę Nobla - Wisławy Szymborskiej.

Okazję do tego spotkania stworzyła nam Miejska Biblioteka Publiczna, organizator konkursu na jeden najpiękniejszy wiersz, przebiegającego pod hasłem „Obmyślmy świat”.

Barbara Sobkowicz

Najpiękniejszy wiersz Wisławy Szymborskiej

Miejska Biblioteka Publiczna w Sochaczewie zaprasza młodzież i dorosłych do udziału w Powiatowym Konkursie Recytatorskim poezji Wisławy Szymborskiej pod hasłem „Obmyślmy świat”.

W tytule tym zawiera się najbardziej lapidarna definicja spuścizny literackiej, którą pozostawiła po sobie ta wyjątkowa poetka, laureatka Nagrody Nobla.

Do udziału w konkursie organizatorzy gorąco zachęcają uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych



z terenu powiatu sochaczewskiego a także osoby dorosłe - mieszkańców powiatu. Konkurs odbędzie się 22 marca w siedzibie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sochaczewie (kramnice miejskie).

Szczegóły dotyczące organizacji zawiera regulamin konkursu dostępny na stronie internetowej: bibliotekamijska.sochaczew.pl.

„Moje wiersze nie są do grania, ani do śpiewania, ni

do tańczenia. Moje wiersze są do czytania i do myślenia! Trzeba je czytać tak, jakby się głośno myślało” - zwykła mawiać poetka.

Konkursowi będzie towarzyszył koncert poezji śpiewanej w wykonaniu Piotra Milczarka.

Wierzmy, że oprócz osobistych wrażeń artystycznych i możliwości doskonalenia umiejętności recytatorskich, zgłębianie tak lubianej i cenionej przez czytelników poezji przyczyni się do głębszych przemyśleń i refleksji nad wieloma wymiarami otaczającego nas świata.

MBP w Sochaczewie



Nr 6 (35)

14 marca 2017 rok

Cześć dzieciaki i... rodzice!

Ja wiem, że zawsze piszę do swoich kolegów i koleżanek, ale dziś postanowiłem napisać też do rodziców! Zdziwieni? A nie ma czemu! Otóż, mama zabrała mnie w czwartkowy wieczór 9 marca na koncert „Zakochani są wśród nas” do SCK przy ul. Chopina 101. Koncert, a właściwie spektakl muzyczny, przygotowało kilku fajnych instruktorów wraz ze swoimi podopiecznymi - pan Piotr Milczarek (piosenki) i Damian Jaworski (wiersze i dialogi), Emila Zielińska i Monika Boruta-Sałacińska (scenografia).

Byłem zły, że znowu będę musiał - zamiast usiąść wreszcie z komputerem w swoim pokoju, do którego moja siostra ma totalny zakaz dostępu - pójść i słuchać jakiś piosenek. I to o miłości w dodatku!

Ależ było moje zdziwienie, gdy okazało się, że widownia jest pełna babć, mam, moich koleżanek i... kolegów! Przetarłem oczy ze zdziwienia raz i drugi, jednak nie była to fatamorgana. Moi koledzy, jeszcze na początku koncertu siedzieli grzecznie, słuchali piosenek w wykonaniu ich starszych kolegów. W trakcie koncertu jednak, gdy na scenie pojawiła się cała ferajna dzieci

ubranych w czerwone serduszka i chłopcy mówili swoje prześmieszne dialogi, dopiero zaczęła się zabawa! Maluchy tańczyły pod sceną w rytm piosenek o miłości, dorośli gromkimi brawami nagradzali każdego wykonawcę to za śpiew, to za wiersz. A ja wcale się nie nudziłem, tylko razem ze wszystkimi świetnie bawiłem! Nuciłem nawet pod nosem, jak to mama mówi, znane szlagiery z lat 80. i 90.

I choć spektakl był (o zgrozo!) o miłości, to na szczęście pokazał prawdziwy świat damsko-męsko-młodzieżowych rozterek i cóż, niech kobietom będzie, że z okazji Dnia Kobiet i dla kobiet! Ciekawe tylko, czy dziewczyny pamiętają, że 19 listopada obchodzimy Międzynarodowy Dzień Mężczyzny (IMD w skrócie)... przynajmniej w Afryce, Stanach Zjednoczonych, Australii i Irlandii. Może jest jednak mała szansa, kochani przyjaciele i drodzy tatusiowie i dziadkowie, że w pewien listopadowy czwartek zorganizują koncert i dla nas, facetów - tu w Polsce. Hę?

Do zobaczenia w kolejny rodzinny czwartek teatralny w SCK przy ul. Chopina 101.

Wasz Przekazniczek



Z dziennika Klubu KONTRAST

Trudno uwierzyć, że czas tak szybko płynie i dopiero co otwarty Klub KONTRAST już po raz trzeci (4 marca) otworzył drzwi dla przyjaciół muzyki, w szerokim znaczeniu tych słów. Sztuka, wydawać by się mogło, stanowi tu tylko tło do rozmów o tym, co boli czy bawi przeciętnego zjadacza chleba. Jednak, jeśli przyjrzeć się bliżej procesowi, który powoli na naszych oczach zachodzi w Klubie, okazuje się, że muzyka jest „lekiem na całe zło i nadzieją na przyszły rok”. A sama nadzieja, budzi się wtedy, gdy dźwięki unoszą publiczność na fali jednej melodii.

I tak się właśnie tworzy sztuka oparta na czystych emocjach. Nie zawsze perfekcyjna, ale za to prawdziwa, a tego chyba najbardziej nam - ujętym w pętlę komercjalizacji i silikonowych sitcomów, które się zresztą już dawno przejadły - brak.

Cieszył więc ten trzeci wieczór. Z pieczołowitością szykowany przez Marka Kacprzaka i Gamida Ibadullayeva, z nowiuteńkim cudnym barem ręcznie wykonanym przez uzdolnionego w tym temacie (mebli znaczy się) Jakuba Wasilewskiego, któremu należą się ogromne brawa za wykonane dzieło - został obdarty ze sztucznej perfekcji. Stał się po prostu, zwyczajnie - rodzinny, bowiem dyrektor SCK Artur Komorowski pozwolił na zadecydowanie „Kontrastowiczom” o przebiegu całości.

W tym więc klimacie wystąpiła dwójka utalentowanych młodych artystów - Justyna Sprawka i Leszek Wypych. Dobry



K O N C E R T

18 MARCA 2017

GOŚĆ SPECJALNY
WITEK MUZYK ULICY

KLUB KONTRAST, UL.15 SIERPNIA 83

18⁰⁰ WITEK MUZYK ULICY 19⁰⁰ TAJM 20⁰⁰ JAM SESSION

duch „Kontrastu” - Marek, nie opowiadał publiczności zbyt dużo o wykonawcach, pozwalając im na niczym nieskrępowany dialog z publicznością.

Pełna wdzięku i wrodzonej nieśmiałości wokalistka Justyna Sprawka wykonała z publicznością szereg znanych wszystkim „kawałków” z pogranicza jazzu, bluesa a nawet rocka i muzyki pop, sięgając do repertuaru chociażby Amy Winehouse. Akompaniował jej równie uzdolniony gitarzysta (Absolwent Szkoły Muzyki Rozrywkowej i Jazzu), który na co dzień gra w profesjonalnym Warszawskim Cover Bandzie, prowadzi lekcje gry na gitarze, a doświadczenie sceniczne zdobywał grając z takimi artystami jak: Ysia (Ysia Band), Maciek „Blue” Moszyński (Voice of Poland), Marcin Czyżewski (ex Oddział zamknięty, Harlem), Joanna Czarkowska (singing birds), Dariusz Krupicz (perkusista De Mono), Joanna Bronkiewicz, Aleksandra Kościucha.

W przerwie koncertu wystąpił dla „kontrastu” teatr MASKA w składzie: Katarzyna Fornalska, Antoni Kudelko oraz Mateusz Witkowski z wcale nie łatwym programem o miłości...

Niełatwo też było się rozstać i z miejscem, i z muzykami. Całe szczęście, że na krótko...bo do 18 marca. Tego dnia proponujemy aż trzy koncerty w jednym: Witek muzyk ulicy, TAJM i Jam Session w jednym! Miejsca oczywiście rezerwujecie dzwoniąc do Impresariatu SCK bądź przez stronę www.sck.sochaczew.pl

Sochaczew Rozśpiewany po raz szósty

Uwaga! Machina VI edycji projektu „Sochaczew Rozśpiewany” pod patronatem burmistrza miasta Piotra Osieckiego ruszyła! Lubisz śpiewać? Chcesz poznać nowych przyjaciół? Wystarczy tylko odrobina talentu wokalnego, pasja i chęć do pracy, żeby stworzyć kolejne niepowtarzalne muzyczne widowisko na deskach SCK. Ten projekt tworzą sochaczewianie, artyści, instytucje, firmy z Sochaczewa, bo zależy im na rozwoju młodych ludzi. Uwaga, poszerzamy formułę i w jej ramach poznamy twórczość największych polskich tekściarzy i kompozytorów. Nowe możliwości, nowi instruktorzy, promocja uczestników również w necie, nowe gwiazdy i... przede wszystkim muzyka na żywo, to tylko niektóre z atrakcji, jakie zaplanowaliśmy dla Was w tym roku.

Projekt skierowany jest do osób w wieku od 14 do 21 lat. Ma on na celu upowszechnianie polskiej muzyki wśród młodzieży oraz dorosłych, stworzenie uczestnikom (podczas warsztatów) możliwości rozwijania swoich umiejętności na najwyższym poziomie, wymianę doświadczeń oraz kontakt z gwiazdami polskiej estrady. Projekt zakłada pracę zespołową oraz indywidualną. Do finału – konkursu w postaci widowiska muzycznego – startuje 13 uczestników projektu wybranych podczas castingu.



Innowacyjną formą jest wybór jury. To gwiazda polskiej estrady, która oceni uczestników podczas Wielkiej Gali „Sochaczew Rozśpiewany” i wyłoni zwycięzcę projektu. Naszych laureatów w ubiegłych edycjach oceniała Kasia Groniec, Piwnica pod Baranami, Robert Janowski, Kabaret OT.TO, teatr „Podaj Dalej”. W VI Edycji Projektu „Sochaczew Rozśpiewany” – uczestników Wielkiej Gali ocenić będzie Dorota Osińska. To aktorka teatralna i wokalistka, od 2003 r. aktorka warszawskiego Teatru Rampa, wystąpiła w programie „The Voice of Poland”, a jej dotychczasowy repertuar tworzyli wybitni autorzy i kompozytorzy: Włodzimierz Korcz, Jerzy Satanowski, Zygmunt Konieczny, Magda Czapińska, Jacek Cysgan, Ernest Bryll.

Wygraną w tym projekcie jest udział w przygotowa-

nym wspólnie widowisku muzycznym „Przyjemność lotu”, którego motywem przewodnim będą utwory Włodzimierza Korcza. Najlepszy uczestnik otrzyma statuetkę Grand Prix, zaśpiewa z gwiazdą wieczoru na scenie i jako główny wokalista projektu będzie promowany w mediach. Wszyscy uczestnicy projektu, którzy zakwalifikują się do finału i w nim wystąpią, otrzymają tytuł laureata i dostaną się do studia musicalowego SCK, w którym będą mogli nadal się kształcić i tworzyć już własne autorskie projekty.

Poza głównym zwycięzcą przewiduje się także przyznanie II i III nagrody, dwóch wyróżnień w formie statuetek oraz nagrody publiczności i nagrody internautów.

„Sochaczew rozśpiewany” przebiega w trzech etapach:

Etap I to CASTING do prestiżowego zespołu „Open

Day”, który odbędzie się już 22 marca o godz. 16.00 w Klubie Kontrast SCK przy ul. 15 Sierpnia 83. Podczas Castingu wyłonimy 13 najbardziej utalentowanych młodych wokalistów w wieku od 14 do 21 lat, którzy będą brać udział w następnych etapach projektu.

Uczestnicy castingu sami wybierają repertuar – przygotowują jedną piosenkę, a podkład muzyczny utrwalony na płycie CD-R dostarczają przed występem do organizatora castingu.

Szczęśliwa „13” weźmie następnie udział w warsztatach, które mają na celu wprowadzenie uczestników w świat piosenki aktorskiej i estradowej oraz teatru, rozbudzenie pasji, a także integrację nowo powstałego zespołu.

Pierwszy koncert zespołu OPEN DAY „Szkłane przeboje” odbędzie się 6 sierpnia podczas imprezy plenerowej „Sochaczewski Zwierzyniec”. Program „Szkłane przeboje” będzie też prezentowany przed sochaczewską publicznością podczas szkolnych koncertów pod koniec września br., natomiast premiera widowiska muzycznego „Przyjemność lotu” odbędzie się podczas Wielkiej Gali Projektu z gwiazdą wieczoru.

Warto przyjść, zobaczyć i spróbować... to nic nie kosztuje!

OPEN DAY JUNIOR

Sochaczewskie Centrum Kultury już od kilku lat, z myślą o młodych, utalentowanych wokalistach, prowadzi lubiany przez wszystkich projekt „Sochaczew Rozśpiewany”, który w tym roku zaprasza do udziału także utalentowane dzieci w wieku od 7 do 12 lat. Dzieci pod opieką instruktorów będą poznawać świat muzyki, teatru i wystąpią w koncercie przed publicznością już 1 czerwca (Dzień Dziecka). Małych wokalistów oceni jury dziecięce oraz pedagodzy szkolni.

Projekt jest młodszym przystajaciellem znanego wszystkim zespołu „OPEN DAY” i ma na celu upowszechnianie polskiej muzyki wśród dzieci. Wybrane podczas castingu dzieci razem z instruktorami stworzą widowisko muzyczne „Fajne piosenki”, którego motywem przewodnim będą melodie z repertuaru Majki Jeżowskiej czy „Fasolek”. Najlepszy uczestnik otrzyma statuetkę Grand Prix oraz nagrodę rzeczową. Poza głównym zwycięzcą przewiduje się przyznanie II i III nagrody, dwóch wyróżnień w formie statuetek oraz nagrody publiczności.

Projekt przeprowadzony jest w trzech etapach. Pierwszy etap to casting „Open Day Junior”, na który zapraszamy wszystkie utalentowane dzieci 22 marca o godz. 10.00 do Klubu KONTRAST Sochaczewskiego Centrum Kultury przy ul. 15 Sierpnia 83.

Małych wokalistów mogą zgłosić opiekunowie, szkoły, przedszkola lub rodzice, a jedy-

nym warunkiem udziału w castingu jest ukończenie 7 roku życia oraz zgoda rodziców. Uczestnicy castingu wraz z opiekunami wybierają repertuar, przygotowując do zaprezentowania przed komisją jedną piosenkę do podkładu muzycznego utrwalonego na płycie CD-R.

Występy dzieci będą odbywały się według kolejności zgłoszeń, którego można dokonać dzwoniąc do Impresariatu SCK na numer telefonu: 46 863 07 68, drogą e-mailową openday.sck@gmail.com lub przed samym rozpoczęciem castingu.

Wyniki castingu zostaną ogłoszone tego samego dnia przez jury oraz na stronie internetowej SCK.

Efektom drugiego etapu projektu, jakim są darmowe warsztaty muzyczno-aktorskie (od 3 kwietnia do 28 maja 2017 r.) jest – jak wspomnieliśmy we wstępie – pierwszy mini koncert plenerowy „Fajne piosenki” sięgający do kultowych polskich piosenek z repertuaru dziecięcego lat 80. i 90.

Pierwszy koncert zespołu OPEN DAY JUNIOR, a więc finał projektu, odbędzie się 1 czerwca podczas obchodów Dnia Dziecka w Integracyjnym Ogrodzie Zabaw i Sportu przy al. 600-lecia. W jego trakcie zwycięzcy i laureaci „Open Day Junior” odbiorą dyplomy oraz nagrody.

Serdecznie zapraszamy
Koordynatorzy projektu
Jolanta Kawczyńska
Anna Wolińska

Kącik literacki

Wiosna ludziom na pożytek

*ilu użyjesz ptasich staccato i dzwonek
rozsypując skowronki po polach
z ilu palet weźmiesz kolory tworząc wzory folkowe
ilu suchym ścieżkom wyrysujesz zieleni
ożywiając brzegi jezior i granice rzek
ile malachitowych cekinów wepniesz we włosy brzoza
otaczając wszystkie martwe kamienie zielonym ramieniem
lodowe kry odprowadzisz do morza*

a wszystko po to

żeby wzrok sięgał poza linię horyzontu

żeby serca uprawić w nostalgiczne vibracje

wszystko po to by nas dopadła eksplozja wiosny

radosny czas który wlewa się energią w ludzkie żyły

a ta krąży

jakby ci ludzie byli drzewami każdej wiosny

Stanisława Podgórska
(Sochaczewskie Wieczory Literackie)

Prima aprilis w tym roku zmieni swoje oblicze, bowiem tego dnia, czyli 1 kwietnia o godz. 18.00 w SCK przy ul. Chopina 101 naszą sochaczewską publiczność czeka ogromna niespodzianka. Przygotował ją teatr MASKA z SCK... a jest nią premiera autorskiego musicalu FABRYKA inspirowanego muzyką Pink Floyd, Sia czy Björk.

FABRYKA, nad którą prace trwają już od roku, na pewno zachwyci ciekawym scenariuszem napisa-



nym przez Katarzynę Fornalską pod opieką reżysera Dawida Żakowskiego, choreografią przygotowaną przez Klaudię Cieślak przy wsparciu Julii Kieroń i Bar-

bary Mońki, niespotykaną scenografią Pracowni Eksperymentów Audiowizualnych Gamida Ibadullayeva i przede wszystkim kompozycjami muzycznymi Kon-

rada Bańburskiego i Łukasza Rogowieckiego. Stroje do musicalu zostały ufundowane i zaprojektowane przez Aljękę GROUP Jerzego Kaczora, za co serdecznie dziękujemy.

FABRYKA będzie pełna głosów. Na czym tak naprawdę polega produkcja? Myślisz, że nie jesteś produktem? Przekonasz się już 1 kwietnia. Bilety w symbolicznej kwocie 10 zł można nabyć w SCK przy ul. Chopina 101!



Adres redakcji:
Sochaczewskie Centrum Kultury
96-500 Sochaczew, ul. 15 Sierpnia 83
Kontakt:
e-mail: redakcja.sck@gmail.com
tel: 46 863 07 68, 507 501 227

Redaguje:
Anna Wolińska
Rozwój infrastruktury kultury w Sochaczewskim Centrum Kultury realizowany jest z udziałem środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

MKIDN
MINISTERSTWO
KULTURY I DZIEDZICTWA
NARODOWEGO.

„Być rodzicem i przeżyć”



Dziecko hazardzista

Mnie to nie dotyczy, moje dziecko i hazard? - wykluczone. Tak myśli każdy rodzic, aż do momentu, kiedy sytuacja wymyka się spod kontroli, a z portfela giną pieniądze.

Co robi rodzic? Wierzy, a raczej chce wierzyć, że syn znowu zgubił pieniądze na wycieczkę szkolną, że ukradli mu w szkole, że... pomysłów na wytłumaczenie jest jeszcze więcej. Ważne, żeby zdobyć. Żeby zagrać. Poczucie ten przyjemny dreszczyk. No, teraz nie udało się wygrać, ale mam strategię, następnym razem się uda.

Miłe złego początki

Zaczyna się niewinnie, od zdrapki, loterii sms-owej czy konkursu. Losowania lotto - wszyscy w to grają, zwłaszcza jak jest kumulacja. Gry internetowe, w których się zdobywa, wygrywa. Zaraz potem pojawiają się automaty, zakłady bukmacherskie, tak zwane salony gier.

Zapraszam na spacer po Sochaczewie. Tu i ówdzie można spotkać tajemnicze miejsca z zaciemnionymi szybami. W środku automaty, można przyjemnie spędzić czas, odreagować, spotkać znajomych, można wygrać przy okazji. Jeśli się jest dorosłym.

W świetle prawa osoby do 18. roku życia obowiązuje zakaz wstępu do salonów gier oraz do punktów przyjmowania zakładów wzajemnych. Przed osiągnięciem pełnoletniości dzieci i młodzież nie mogą uczestniczyć w grach losowych, poza loteriami fantowymi i promocyjnymi. Informacja o tym zakazie powinna być zamieszczona na maszynach do gry w widocznym miejscu. Tak być powinno, ale czy tak jest?

Pamiętajmy jednak o najważniejszej zasadzie: Drogi rodzicu, to Ty jesteś odpowiedzialny za swoje dziecko, nie właściciel salonu gier, albo zli koledzy.

Sygnaly ostrzegawcze

Hazard często określa się jako „ukryty nałóg”, bo nie powoduje widocznych objawów. Nie zobaczymy go w rozszerzonych źrenicach, ani nie pocujemy w oddechu. Nastolatek, w związku z okresem dorastania, zachowuje się problematycznie, dlatego łatwo przegapić ten moment,



kiedy nasza pociecha powoli wpada w sidła gry.

Na co powinniśmy zwracać uwagę:

- zaniebdywanie nauki
- zaniebdywanie życia towarzyskiego i rodziny
- zaniebdywanie własnego wyglądu
- nieuzasadniona zmiana nastrojów: nastolatek doświadcza różnych stanów emocjonalnych - od euforii, złości po depresję. Huśtawkę emocji powoduje ciągle napięcie związane z przebiegiem gry i nieprzewidywalnością wygranej, niepokój związany z brakiem pieniędzy na granie, narastającymi długami itp.
- wyraźne rozdrażnienie i złość w przypadku niemożności grania na komputerze lub zakazu wyjścia z domu
- granie do późnych godzin nocnych, przebywanie do późna poza domem
- częste, trudne do wytłumaczenia nieobecności w domu i szkole - nastolatek przeznacza ten czas na przebywanie w miejscach, gdzie może grać

- kłamstwa
 - stały brak pieniędzy (nawet jeśli dostaje kieszonkowe) na zakup potrzebnych mu rzeczy (kłamstwa o kradzieży, zgubieniu pieniędzy)
 - pierwsze kradzieże
 - zadłużanie się
 - ujawnianie potrzeby rywalizacji - nastolatek wyraźnie ożywia się w sytuacjach, w których występuje element ryzyka i napięcia emocjonalnego
 - brak odpowiedzialności za własne postępowanie
- Jeśli dziecko tak właśnie funkcjonuje, być może ma problem z hazardem.

W jakiej jest fazie?

W hazardzie fazy uzależnienia są bardzo specyficzne i ściśle związane z grą i wygraną:

- **Faza zwycięstw** - dziecko gra od czasu do czasu, grę traktuje jak rozrywkę, trochę wygrywa, w przypadku większej wygranej chce ją powtórzyć, ryzykuje wtedy większe kwoty
- **Faza strat** - każda wygrana zachęca do dalszej gry, przegrana - do odegrania się.

Gra coraz częściej kosztem opuszczania szkoły, zaniedbanie obowiązków domowych i inne dotychczasowe zajęcia. Zaczyna też zaciągając pierwsze pożyczki na coraz wyższe zakłady, wierząc, że wkrótce nastąpi kolejna „wielka wygrana”, która pozwoli mu je spłacić.

• **Faza desperacji** - gracz całkowicie traci kontrolę nad zachowaniem, nie jest w stanie przerwać gry bez względu na konsekwencje. Separuje się od rodziny i przyjaciół; narastające długi powodują w nim panikę i wzmacniają poczucie winy. Ciągłe napięcie i poczucie bezradności, jakie przeżywa, skutkuje psychicznym wyczerpaniem i depresją.

• **Faza utraty nadziei** - ostatnia faza bywa niebezpieczna i nieprzewidywalna. Gracz może załamać się psychicznie z powodu wyrzucenia ze szkoły, utraty przyjaciół, rodziny, presji narastających długów i niemożności ich spłacenia, rosnącego poczucia winy. W tej bezradności może sięgnąć po alkohol, narkotyki, istnieje niebezpieczeństwo próby samobójczej.

Rodzicu pamiętaj, jeśli:

- masz trudności z odnalezieniem się w roli rodzica,
- gubisz się w metodach wychowawczych,
- Twoje dziecko zachowuje się inaczej niż zwykle,
- czujesz, że tracisz z nim kontakt,
- nie wiesz, jak poradzić sobie z jego trudnym zachowaniem,
- nie wiesz, co dla niego jest najlepsze i od czego zacząć.

Nikt z nas nie urodził się rodzicem, uczymy się swojego rodzicielstwa, szukamy właściwych rozwiązań, aby pomóc sobie i dziecku. Nie czekaj, szukaj pomocy u specjalistów.

Zapraszamy do nas: Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Sochaczewie, ul. Piłsudskiego 65 (budynek Starostwa Powiatowego), pierwsze piętro, pokój 112, tel.:(46) 864 18 63, lub e-mail: zik.pcprr@powiatsochaczew.pl

Ewa Kajetaniak,
Martyna Wojciechowska

Przyjęcie z okazji Dnia Kobiet

MOSiR zaprasza 25 marca wszystkie małe i duże kobiety na „Dzwoneczkowe przyjęcie z okazji Dnia Kobiet”.

Co prawda nie 8 marca, ale, ze względu na inne imprezy, dopiero w ostatni weekend miesiąca zapraszamy od godz. 15.00 do wspólnej zabawy w hali sportowej przy ul. Kusocińskiego 2.

Każda mała dama dostanie od nas balonowe skrzydełka i nauczy się robić balonowe kwiatki. Do tego pozamykamy się w bańce mydlanej i jeśli pogoda pozwoli, popuszczamy wielkie bańki mydlane na

powietrzu. Wspólnie przygotowujemy lampiony i mini ogród dla wróżek. Zrobimy też wiosenne wianki na głowę oraz wróżkowe makijaże z dużą ilością brokatu.

Zapraszamy również panów - dla nich też znajdują się atrakcje. Nie zabraknie zabaw z chustą animacyjną i różnych zadań, które każda dzielna wróżka czy elf wykona bez wysiłku. Na dzieci czekać będzie również słodki bufet!

Choć to już po karnawale, mile widziane przebrania w tematyce przyjęcia. Wstęp wolny!

SpoKREWnieni służbą

Sochaczewscy strażacy i policjanci w ramach akcji „SpoKREWnieni służbą”, 22 marca w godzinach 9:00 - 13:00 w ambulansie przed budynkiem Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sochaczewie, przy ul. Staszica 7, organizują zbiórkę krwi.

Celem akcji jest oddanie hołdu żołnierzom zbrojnego podziemia antykomunistycznego, którzy przelewali krew w obronie niepodległości Polski oraz stawiali opór sowietyzacji i podporządkowaniu Ojczy-

zny Związkowi Radzieckiemu.

Akcja zainicjowana przez funkcjonariuszy służb mundurowych ma charakter otwarty i każdy może wziąć w niej udział. Aby oddać krew wystarczy zjawić się w czasie trwania zbiórki z dokumentem potwierdzającym tożsamość. Nie są wymagane wcześniejsze zapisy.

Zachęcamy mieszkańców powiatu sochaczewskiego do wzięcia udziału w akcji, z której zebrana krew, za pośrednictwem Banków Krwi, trafi do potrzebujących.

KPP Sochaczew

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Sochaczewie

poszukuje kandydatów na rodziny zastępcze

Zapewniamy:

- bezpłatne szkolenia dla kandydatów na rodziny zastępcze
- wsparcie finansowe rodzin zastępczych
- wsparcie specjalistów: psychologów, prawnika, pracowników socjalnych koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej
- pomoc materialną pełnoletnim wychowankom rodzin zastępczych

W celu uzyskania szczegółowych informacji zgłoś się do nas:

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
96-500 Sochaczew, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 65
tel. 46 864-18-05 tel./faks: 46 864-18-01
e-mail: pcprrsoch@wp.pl



Tancerze Abstraktu w kadrze Polski

W Karczewie odbyły się dwudniowe Krajowe Mistrzostwa IDO (International Dance Organization) w gatunkach Disco Dance, Disco Freestyle, Street Dance Show. Były to eliminacje do Mistrzostw Europy i Świata IDO'2017. Sochaczewski Abstrakt wrócił z imprezy obsypany medalami.

W hali MOSiR w Karczewie rywalizowało ponad 1200 tancerzy z całego kraju. Oprócz naszych reprezentantów w mistrzostwach wystartowały 33 inne UKS-y, grupy, zespoły taneczne i szkoły tańca, m.in. z Warszawy, Szczecina, Jastrzębia-Zdroju, Konina, Kłodawy, Piaseczna, Gdyni, Opola, Poznania, Kielc i Olsztyna.

Po dwóch dniach walki o miejsce na podium wiemy,

że kolejny raz nasi tancerze weszli do Kadry Polski.

Jak widać, ciężka praca i zaangażowanie procentuje. Nasi tancerze wywalczyli sobie miejsce w kadrze narodowej, a przez to udział w Mistrzostwach Europy odbywających się na Białorusi oraz Mistrzostwach Świata w Czechach. Artyści byli doskonale przygotowani i na parkiecie dali z siebie wszystko. Teraz mogą cieszyć się z owoców swej ciężkiej pracy. Nie będą mogli jednak liczyć na dłuższy odpoczynek, bo trzeba zacząć intensywne przygotowania do Mistrzostw Europy i Mistrzostw Świata. Dziękujemy naszym trenerkom – Monice Osieckiej-Jaworskiej i Celinie Osieckiej – za doskonale przygotowanie dzieci i młodzieży do mistrzostw IDO.

Joanna Lisowska

Wyniki tancerzy Abstraktu

- I m. mistrz Polski - Kacper Grocholewski
- II m. wicemistrz Polski - Michał Kłok
- III m. II wicemistrz Polski - Szymon Stachlewski
- IV m. Kacper Jelonek
- V m. Sebastian Majewski
- VI m. Mini Formacja Abstrakt Senior
- VI m. Oliwia Kmiecik - disco freestyle solo
- VII m. Agata Koźbiał i Basia Mońka - disco dance duety
- I m. mistrz Polski Kacper Grocholewski - disco freestyle solo
- II m. wicemistrz Polski Kacper Jelonek - disco freestyle
- VII m. Kamila Lisowska i Oliwia Dudek - duety disco dance
- IX m. Angelika Koźlicka i Natalia Kruszewska - duety disco dance

Repertuar Kina Mazowsze

10 - 15.03.2017

14.00 **Ozzy** (dubbing, animowany)

15.45 **Logan: Wolverine** (napisy)

18.00 **Maria Skłodowska-Curie** (napisy)

20.00 **Logan: Wolverine** (napisy)

17 - 19.03.2017

13.30 **Piękna i bestia** (dubbing)

17 - 22.03.2017

15.45 **Piękna i bestia** (dubbing)

18.00 **Piękna i bestia** (3D dubbing)

20.15 **Logan: Wolverine** (napisy)

Muzyczna i jej przyjaciele

9 marca w szkole muzycznej odbył się koncert pt. „Mistrz i Uczeń”. Wzięły w nim udział reprezentacje dwóch zaprzyjaźnionych placówek - Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Sochaczewie oraz PSM I stopnia i Samorządowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Skierniewicach.

Daniel Wachowski
daniel.wachowski@sochaczew.pl

Na trwający 2,5 godziny koncert złożyło się przede wszystkim czternaście prezentacji w wykonaniu uczniów i ich nauczycieli.

To już kolejne spotkanie dwóch szkół kształcących młodych muzyków. W ubiegłym roku swoje umiejętności prezentowali tylko nauczyciele, w tym postawiono na popisy młodzieży i jej mentorów. Pierwsza część muzycznego spotkania pokazała, jak pięknie talentem i pasją doświadczeni muzycy dzielą się ze swymi wychowankami. W wykonaniu mistrzów i uczniów usłyszeliśmy serenady, tanga, utwory klasyków jak E. Griega, ale też współczesnych kompozytorów, np. Astora Piazzolli, czy motyw z filmu „101 dalmatyńczyków”.

Na owacje mógł zasłużyć każdy. Nasz kilkuletni Jasio Gawor grający dopiero od kilku miesięcy na trąbce, i doskonali technicznie goście ze Skierniewic (Mateusz Dobosz, Hubert Gruchała, Mariusz Rutkowski), którzy brawurowo zagrali czardasza na dwa saksofony i fortepian. Szczególnie gorąco nagrodzono okla-



skami trio wiolonczelowe z sochaczewskiej szkoły muzycznej, które wykonało hit „Unforgiven” z repertuaru zespołu Metallica.

Na koniec grająca od września 2016 roku orkiestra dęta skierniewickiej szkoły, wystąpiła z mini koncertem. Zagrała m.in. przebój „Sway” z repertuaru Deana Martina, ostatnio przypomniany przez Michaela Buble, wielki hit Whitney Houston „One moment in time” i mieszankę melodii filmowych. Tę ostatnią dyrygent Sławomir Trochonowicz zadedykował swemu koledze, związanemu od czterech dekad z PSM w Sochaczewie, twórcy big-bandu i orkiestry dętej, Bernardowi Pacholskiemu.

Jak powiedziała po koncercie dyrektor PSM w Sochaczewie Anna Wróblewska, związki szkół są bliskie choćby z tego powodu, że część kadry uczy w obydwu placówkach.

- Nie rywalizujemy ze sobą, ale bawimy się muzyką, uczymy od siebie, cieszymy z sukcesów naszych kolegów. Mamy pomysły na kolejne, wspólne projekty. Zapraszamy już dziś na czerwcowy koncert w Skierniewicach - podsumowała Anna Wróblewska.

Dzień Kobiet z seniorkami

Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów - Oddział w Sochaczewie świętował Międzynarodowy Dzień Kobiet. Był słodki poczęstunek, życzenia od władz miasta, koncert i spotkanie z muzyką klasyczną.

Świąteczne spotkanie prowadzili dyrektor SCK Artur Komorowski i znana doskonale sochaczewskiej publiczności śpiewaczka Anna Jeremus-Lewandowska. Gwiazda opery pokazała także prezentację multi-

medialną pełną ciekawostek ze świata muzyki klasycznej.

W obchodach wzięli udział burmistrzowie Piotr Osiecki i Marek Fergiński, którzy wręczyli paniom kwiaty, życzyli im długich lat życia w zdrowiu i, by każdego dnia czuły się tak, jak w dniu ich święta. Na zakończenie seniorzy wraz z Jolantą Kawczyńską, kierowniczką Sekcji Integracji Społecznej SCK, wykonali kilka utworów z pogranicza muzyki rozrywkowej.



PIŁKA NOŻNA

IV Liga Mazowiecka

Optymistyczne przedwiośnie

Piłkarze chodakowskiej Bzury bardzo dobrze, od dwóch zwycięstw, rozpoczęli rundę wiosenną. Zainkasowali cenne sześć punktów. Przed biało-zielonymi jeszcze jednak dużo pracy, jeśli chcą myśleć o utrzymaniu się w IV lidze. Póki co z dorobkiem 25 punktów zajmują 15. miejsce w tabeli.

W sobotę 4 marca na inaugurację piłkarskiej wiosny Bzura wygrała u siebie skromnie z drugą drużyną Pogoni Siedlce. Wynik mógł być wyższy, zawiodła jednak skuteczność.

Jedynego gola w meczu, po asyście Kamila Stencła, na dwie minuty przed przerwą zdobył Kamil Bartosiewicz. Bzura w całym meczu miała zdecydowaną przewagę, stworzyła sobie kilka stuprocentowych sytuacji bramkowych. Należy podkreślić dwie znakomite akcje bramkowe debiutanta, 16-letniego Kamila Kacprzaka.

Najlepsza okazja do podwyższenia wyniku nadała się w 90. minucie. Po faulu w polu karnym na Macieju Paterze, karnego wykonywał Adrian Binienda. Uderzył niestety za lekko i bramkarz z Siedlec obronił jedenastkę. Już w doliczonym czasie gry Bzura miała jeszcze jedną „setkę”. Najpierw strzał Kamila Stencła obronił bramkarz Pogoni, a potem z kilku metrów niecelnie dobił Przemysław Więczek - piłka po jego strzale wyładowała na poprzeczce.



Bzura w dwóch ostatnich spotkaniach nie straciła ani jednej bramki

Kadra Bzury na rundę wiosenną 2017:

Bramkarze: Sebastian Kotlarski, Filip Szypszak
Obroncy: Michał Błaszczuk, Adrian Binienda, Tony Chukwuemeka, Patryk Szewczyk, Jarosław Stencel, Michał Kowalski, Konrad Kaczmarek, Patryk Żakowski
Pomocnicy: Tomasz Oziemblewski, Kamil Stencel, Tomasz Niemyjski, Adam Niemyjski, Przemysław Więczek, Kamil Bartosiewicz, Michał Struzik, Kamil Wojciechowski, Kamil Kacprzak
Napastnicy: Maciej Pater, Tomasz Oliwa

**Bzura Chodaków – Po-
goń II Siedlce 1:0 (1:0)**
bramka: 43' Kamil Bartosiewicz

W minioną sobotę Bzura
wysoko wygrała w Raciążu w
mecz 21. kolejki Mazowiec-

kiej IV Ligi. W pierwszych 30. minutach podopieczni Juliusza Kruszankina wręcz znokautowali rywali. W tym czasie zdobyli cztery gole, a potem w pełni kontrolowali wydarzenia na boisku. Błękitni tylko przez pierwsze 10 minut meczu próbowali zagrozić bramce Sebastiana Kotlarskiego. Kolejne minuty to koncertowa gra chodakowskiego zespołu. Raz po raz sunęły ataki, to prawą, to lewą stroną. W drugiej połowie goście nie forsowali tempa, choć i tak mogli zdobyć kolejne gole. Bzura grała szybko i, co ważne, wreszcie skutecznie. Tym razem skrzydłowi i napastnicy biało-zielonych wykonali robotę na „szóstkę”. Defensywa zaś grała tak, że bramkarz Bzury po prostu nie miał co robić.

18 marca Bzura będzie podejmować u siebie drużynę z Sokołowa Podlaskiego. Początek spotkania o godz. 15.00 na stadionie przy ul. Chopina.

Błękitni Raciąż – Bzura Chodaków 0:4 (0:4)
bramki: 13' Przemysław Więczek, 20' Tomasz Oliwa, 23', 30' Kamil Stencel

BIEGI

Charytatywnie w Prima Aprilis

1 kwietnia Klub Maratończyka Aktywni Sochaczew zaprasza na Sochaczewski Test Coopera. Zawody odbędą się na obiekcie lekkoatletycznym Zespołu Szkół w Sochaczewie (SP 7 i Gimnazjum nr 3 Sochaczew).

Test Coopera to 12-minutowa próba wysiłkowa. Nie ma tu określonego dystansu do pokonania. Uczestnicy starają się przebiec jak najdłuższą trasę w 720 sekund.

Impreza rozpocznie się o godzinie 10.00. Na początku odbędzie się tak zwany Bieg Skrzatów (ok. 100 m). Wystartują w nim najmłodsi lekkoatleci. Młodzież szkolna (2009-2004) wystartuje w „Mini Teście Coopera” - w 6-minutowej próbie czasowej. Przeprowadzana będzie także 6-minutowa seria

Nordic Walking. Następnie zmagania z 12 minutami biegu rozpoczyna starsi amatorzy biegania.

Opłata startowa w wysokości 15 zł pobierana będzie tylko od osób pełnoletnich. Przeznaczona zostanie w całości na sprzęt rehabilitacyjny dla ZSS w Erminowie. Na wszystkich uczestników czekają miłe niespodzianki.

Zapisy można kierować na mail: ezimny1981@gmail.com, w treści wiadomości podając: imię, nazwisko, rok urodzenia oraz reprezentowany klub/miasto/szkołę. Zapraszamy do śledzenia na bieżąco stron: www.aktywni.esochaczew.pl oraz www.emekwbiegu.blogspot.com - gdzie znajdziecie Państwo najbardziej aktualne informacje dotyczące zawodów.

TENIS STOŁOWY

Zwycięstwa pani Katarzyny

Tenisistki stołowe SKTS wygrały 3 do 1 w wyjazdowym spotkaniu Ekstraklasy Kobiet, rozegranym w sobotę 11 marca w Lidzbarku Warmińskim. Ponadto przed tygodniem liderka zespołu, Katarzyna Grzybowska-Franc w 85. Indywidualnych Mistrzostwach Polski wywalczyła dwa medale, srebrny i złoty.

da musiała uznać wyższość Ganny Gaponovej, która pokonała ją w czterech setach. W kolejnej partii Katarzyna Grzybowska-Franc była lepsza od Karoliny Lalak i ustaliła wynik spotkania na 3:1 dla SKTS.

Liderka drużyny odnosi także indywidualne sukcesy. Podczas 85. Indywidualnych Mistrzostw Polski Seniorów w Tenisie Stołowym, rozegranych w dniach 3-5 marca w Częstochowie wywalczyła srebrny medal w grze pojedynczej (w półfinale pokonała Natalię Partykę 4:3, w finale przegrała po siedmiu setach z Li Qian). W deblu z Natalią Partyką Katarzyna Grzybowska-Franc była bezkonkurencyjna i wspólnie z nią klubową koleżanką sięgnęły po w pełni zasłużone złoto.

Dwa pierwsze pojedynki w spotkaniu z Polmlekiem zakończyły się zwycięstwami sochaczewskich zawodniczek, bez starty seta. Najpierw Dong Rui Fang pokonała Karolinę Lalak, a po niej wynik na 2:0 podwyższyła Katarzyna Grzybowska-Franc, ogrywając Białorusinkę Alinę Arlouską. Mecz nie zakończył się jednak po trzech grach, bowiem Agata Pastor-Goł-

PIŁKA NOŻNA

Kobięcy turniej

Piłkarki z Gimnazjum w Lasocinie zwyciężyły w Turnieju Piłki Nożnej z okazji Dni Kobiet, który odbył się w sobotę 11 marca w hali sportowej MOSiR przy ul. Chopina. W zawodach wzięły udział cztery drużyny, które zagrały systemem każdy z każdym. Turniej sędziował Michał Dziepak. Najlepszą bramkarką została Anna Cicha (Gimnazjum w Lasocinie) a najsukuczniejszą zawodniczką, zdobywczyni siedmiu bramek, Natalia Buczek (ZS RCKU Sochaczew).

RUGBY

Z jajem na Dzień Kobiet

Weterani rugby Orkana Sochaczew postanowili tym razem złożyć ukłon płci pięknej. Z okazji Święta Kobiet rozegrali w sobotę 4 marca na stadionie MOSiR mecz towarzyski.

Na boisko wybiegli: Sebastian Figat, Marcin Kłak, Sławomir Krześniak, Marcin Marczewski, Zbigniew Dąbrowski, Cezary Dudek, Bartosz Ilczuk, Robert Dłutek, Sławomir Kitliński, Bartosz Nowakowski, Karol Zimochocki, Konrad Pietrzyk, Marcin Krześniak, Paweł Szwarz, Łukasz Śmiełak, Tomasz Szymański, Maciej Nowakowski, Sandra Kłak, Eliza Frontczak,



Rugbiści wręczyli swoim paniom symboliczne tulipany

Oskar Winnicki, Franek Szymański, Szymon Frontczak, Wojciech Krześniak, Paweł Adamczyk, Marcel Marczewski.

Po meczu wszyscy spotkali się przy grillu na trady-

cyjnej sochaczewskiej „trzęsiej połowie”. Dodatkowo każda z grających i przybyłych pań otrzymała od rugbistów kwiatek z okazji ich święta.

RUGBY

Test-mecz kadetów

Kadeci (U-16) Orkana Sochaczew, prowadzeni przez Macieja Misiaka, w minioną sobotę wysoko pokonali w sparingu Legię Warszawa 58:0 (39:0). Drużyna RCO zagrała w składzie: Adam Szwarz (5), Kacper Wróbel (Kamil Miękus), Łukasz Łukaszuk, Mateusz Panek, Oskar Sargowski (Patryk Romanowski), Wojciech Kryś (5), Dawid Szymerski, Sebastian Misiak (c), Kacper Getka (7), Michał Szwarz (5), Przemysław Dobijański (24), Sebastian Kitliński (7), Jan Mroziński, Jakub Ząbczyński, (Kacper Pietrzak (5), debiutant), Łukasz Rogowski.

KARATE

Pierwszy taki turniej

W sobotę 4 marca w Sochaczewie odbył się Otwarty Turniej Karate o Puchar Burmistrza. Organizatorem zawodów była Mazowiecka Szkoła Walk Karate-Do Kuma-De. Na pierwszych tego typu zawodach w naszym mieście o medale walczyło ponad stu młodych zawodników.

Oficjalnego otwarcia imprezy w hali sportowej MOSiR przy ul. Kusocińskiego dokonał zastępca burmistrz Marek Fergiński. Na dwóch matach karatecy rywalizowali w trzech formułach: Kihon (podstawy), Kumite (walka) oraz w tak zwanej walce z cieniem – Kata (forma ściśła).

Najwięcej, bo dziewięć medali zdobyli gospodarze turnieju, zawodnicy ze szkoły Kuma-de. Najlepsza indywidualnie była 6-letnia Lena Sałacińska, która zwyciężyła w formule Kihon.

Kadra trenerska i starsi zawodnicy Szkoły Walk Karate-Do Kuma-De również odnoszą sukcesy. W miniony weekend w Dąbrowie Górniczej wzięli udział w Pucharze Europy Karate i zdobyli łącznie cztery medale. Piotr Słaby zdobył srebro w Kumite Masters. Bartek Sałaciński (brat Leny Sałacińskiej, która w turnieju w Sochaczewie zdobyła dwa złote medale) wywalczył srebro w Kata stylowym w kategorii chłopców. Natomiast Dominik Seroka zdobył brązowy medal w Kata open (wszystkie style karate) i srebrny medal w Kata stylowym.



W turnieju wzięło udział około 100 młodych karateków z całej Polski

Wyniki Otwartego Turnieju Karate o Puchar Burmistrza

KIHON

Dziewczynki 2010 i młodsze

1. Lena Sałacińska (KUMA-DE)
2. Kalina Krajewska (KUMA-DE)
3. Aleksandra Grzelak (KUMA-DE)
3. Maja Dobrosielska (KUMA-DE)

Chłopcy 2010 i młodszy

1. Tymoteusz Pura (RONIN Dąbrowa Górnicza)
2. Michał Giziński (KUMA-DE)
3. Szymon Bielecki (SOKUDO Otwock)
3. Maciej Giergiela (SOKUDO Otwock)

KATA

Dziewczynki i chłopcy 2010 i młodszy

1. Lena Sałacińska (KUMA-DE)
2. Szymon Bielecki (SKUDO Otwock)
3. Michał Giziński (KUMA-DE)

3. Oliwia Dudzik (RONIN Dąbrowa Górnicza)

Dziewczynki 2007-2009

1. Amelia Banasik (RONIN Dąbrowa Górnicza)
2. Agnieszka Karasińska (SATORI Jastrowie)
3. Weronika Karasińska (SATORI Jastrowie)
3. Aleksandra Federkiewicz (KARATEKA Milanówek)

Chłopcy 2007-2009

1. Marcel Komes (RONIN Dąbrowa Górnicza)
2. Franciszek Pura (RONIN Dąbrowa Górnicza)
3. Wiktor Samowski (KARATEKA Milanówek)
3. Piotr Sadowski (SANDAN Warszawa)

Dziewczynki 2004-2006

1. Anastazja Dudzi (RONIN Dąbrowa Górnicza)
2. Amelia Solarek (SATORI Jastrowie)
3. Angelika Trębińska (KARATEKA Milanówek)
3. Roksana Solarek (SATORI Jastrowie)

Chłopcy 2004-2006

1. Iwo Tarczuluk (KARATEKA Milanówek)
2. Cezary Mazurek (SOKUDO Otwock)
3. Mateusz Jakubowski (KUMA-DE)
3. Bartosz Sałaciński (KUMA-DE)

Dziewczynki 2001-2003

1. Marcelina Szyszka (SANDAN Warszawa)
2. Natalia Kościńska (SOKUDO Otwock)
3. Róża Prokopowicz (SATORI Jastrowie)

KUMITE

Chłopcy 2001-2003

1. Michał Szczupak (DRAGON Kolno)
2. Marcin Kozikowski (DRAGON Kolno)
3. Mateusz Al-Kanani (KARATEKA Milanówek)
3. Aleksander Stryjecki (KARATEKA Milanówek)

BADMINTON

Drugie zwycięstwo Rafała

Wieczorem 3 marca rozegrano drugi turniej z cyklu III Grand Prix Sochaczewa w Badmintonie pod szyldem Stowarzyszenia „Razem i Sprawnie”. Kolejny raz triumfował Rafał Tomaszewicz.

W piątkowych zmaganiach wzięło udział 17 zawodników w tym trzy panie. Po raz kolejny sala w Szkole Podstawowej nr 3 gościła zawodników nie tylko miejscowych, ale także z Włocławka, Skierniewic oraz Zabrza. Rozegrano w sumie 32 mecze.

W pierwszym półfinale spotkali się Rafał Tomaszewicz oraz Tadeusz Gala, który uległ swojemu rywalowi w dwóch setach do 3 oraz do 11. W drugim półfinale wygrana należała do Dariusza Cierebieja, który pokonał Michała Werłatego w dwóch setach (25:7;15:12).

Ostatecznie zwycięstwo w turnieju po raz drugi powędrowało do Rafała Tomaszewicza, który w finale pokonał Dariusza Cierebieja. Natomiast trzecie miejsce, po zwycięstwie w trzech setach z Tadeuszem Galą, zajął Michał Werłaty.

Na wysokim poziomie

Blisko setka zawodników zagrała w II Mistrzostwach Powiatu Sochaczewskiego w Badmintonie, zorganizowanych przez Stowarzyszenie „Przez Sport w Przyszłość”. Turniej odbył się w niedzielę 12 marca w hali sportowej ZS RCKU.

Zawody trwały 12 godzin i stały na bardzo wysokim poziomie. Turniej zaliczany był do rankingu polskich amatorów badmintonu - www.pab.org.pl. Do rywalizacji stanęli badmin-

toniści amatorzy z całej Polski. Rywalizowano w kilku kategoriach: w singlu mężczyzn (kat. A, kat. B, kat. C, 40+, 45+), singlu kobiet, deblu mężczyzn open, deblu kobiet oraz w mikście.

Mistrzowie Powiatu Sochaczewskiego

Debel kobiet: Marlena Komuda / Gabriela Zielińska
Singiel kobiet: Katarzyna Wieluńska
Gra mieszana: Karol Leszczyk / Gabriela Zielińska
Singiel mężczyzn open A: Jędrzej Salaj
Singiel mężczyzn open B: Dariusz Cierebiej
Singiel mężczyzn open C: Paweł Ignatowski
Debel mężczyzn: Adam Gębala / Jędrzej Salaj
Singiel mężczyzn 40+: Jacek Sadrzak
Singiel mężczyzn 45+: Tomasz Kwiatkowski



BRYDŻ

Brydżowe wtorki

7 lutego Sekcja Edukacji i Klubu Nauczyciela Sochaczewskiego Centrum Kultury zorganizowała Otwarty Turniej Brydża Sportowego. W zawodach wzięło udział dziewięć par. Gra toczyła się systemem „na maksy”. Najlepiej licytowała para Zenon Filipiak i Ireneusz Liberadzki. Drugie miejsce zajęli Henryk Redes i Jan Chłopecki. Każdy z uczestników otrzymał symboliczny upominek. Organizatorzy dziękują wszystkim za udział i zapraszają chętnych do gry w brydża w każdy wtorek o godz. 17.30 do Klubu Nauczyciela SCK, mieszczącego się przy ul. H. Sawickiej 5.

MMA

Pamięci Wyklętych po raz szósty

W minioną niedzielę, 12 marca w hali MOSiR przy ul. Kusocińskiego rozegrano VI Puchar Pamięci Żołnierzy Wyklętych Mieszanych Stylów Walk. Organizatorami zawodów byli Dragon Fight Club Sochaczew oraz Stowarzyszenie Amatorska Liga MMA.

Imprezę otworzył prezes sochaczewskich Dragonów, Sławomir Cypel. Przed sportową rywalizacją wszyscy uroczystie odśpiewali Mazurka Dąbrowskiego. O medale walczyło blisko 180 zawodników i zawodniczek z całego kraju.



W ramach Pucharu Pamięci Żołnierzy Wyklętych rozegrane zostały turnieje: Junior MMA (2001-1999), Pierwszy krok MMA, Ograniczona

Formuła Senior, Full Contact MMA, Kobiety OFS MMA, BJJ No Gi Białe i Kolorowe Pasy juniorów i seniorów.

Najlepiej spośród zawodników gospodarzy spisali się Dawid Maciak i Kamil Piegat. Reprezentujący sochaczewskich Dragonów Dawid Maciak zdobył złoty medal w brazylijskim jiu jitsu w kategorii OPEN. Kamil Piegat, który debiutował w nowej kategorii Senior (ograniczona formuła do 66 kg) zajął drugie miejsce.

Czasami trzeba zrobić krok do tyłu

Już na początku kwietnia drużyna seniorów RC Orkan Sochaczew rozpocznie rozgrywki w I lidze rugby. W roli pierwszego szkoleniowca zadebiutuje **Maciej Misiak**. O sytuacji kadrowej Orkana, powrotach zawodników do zespołu, ich przygotowaniach do sezonu, rywalach z którymi zmierzą się sochaczewscy rugbiści, z trenerem RCO rozmawia Maciej Frankowski.

Trenerem pierwszej drużyny Orkana jest pan dopiero od kilku miesięcy. Skąd pojawiła się taka propozycja?

Spora grupa starszych zawodników sugerowała, abym objął tę funkcję w momencie gdy Bogdan Wróbel powiadomił o swojej rezygnacji. Od nowego roku trenuję drużyny piętnastek i siódemek RCO. Propozycję dostałem od zarządu klubu. Trochę się wahałem, bo na co dzień mam dużo innej pracy. Jestem nauczycielem wychowania fizycznego w sochaczewskiej „Osiemdziesiątce”, pracuję także w Polskim Związku Rugby jako kierownik wyszkolenia. Cały czas jestem też trenerem młodzieży Orkana do lat 16. Obecną drużynę kadetów prowadzę już od czterech lat.

Co w praktyce zmieniło się w treningach seniorów, po tym jak objął pan drużynę. Na co kładzie pan największy nacisk?

Staram się trochę zmienić system szkolenia. Stosuję metody, które razem z Blikkies'em Groenewaldem wprowadziliśmy w kadrze narodowej. Skupiam się głównie na technice indywidualnej zawodników. Poświęcam na to obecnie 80 procent czasu pracy na treningach. Od tego należy zacząć. Na tej bazie dopiero później będzie można budować większe rzeczy, takie jak technika w formacjach młynna i ataku oraz taktyka całego zespołu.

Jak przedstawia się obecna sytuacja kadrowa Orkana. Ile osób pojawia się na treningach?

Jesteśmy mocno ograniczeni. Jesienią graliśmy praktycznie dwudziestką zawodników. Obecnie dysponujemy kadrą liczącą około 25 osób. Warto

wspomnieć, że odnotowaliśmy kilka powrotów do zespołu. Są to zawodnicy, którzy w przeszłości stanowili trzon tej drużyny, a także grali w reprezentacji Polski. Treningi wznawiali m.in. Dawid Popławski, bracia Konrad i Paweł Pietrzyk, Daniel Niemyjski, Krzysztof Piłowski, Piotr Krysiak. Swoje powroty zapowiedziało też kilka innych osób. Niektórzy z nich są ograniczeni zawodowo. Przykładowo Jakub Młynczak, który pod koniec kwietnia zakończy służbę wojskową. Mam nadzieję, że od maja dołączy do zespołu. Bardzo chcielibyśmy, aby do składu wrócił również Michał Kępa, który jest po rehabilitacji kolana.

Większość składu w nadchodzącym sezonie stanowią jednak starsi, doświadczeni zawodnicy. A co z młodzieżą?

Muszę przyznać, że jest problem z zawodnikami między 19 a 23 rokiem życia. Możemy ich właściwie policzyć na palach jednej ręki, podczas gdy to oni powinni stanowić trzon drużyny. Powinniśmy mieć przynajmniej piętnastu zawodników z tych roczników i na bazie tych chłopaków budować całą drużynę. Mam nadzieję, że niebawem to się zmieni.

Jesienią dołączą do drużyny obecni juniorzy?

Mamy wspólne treningi i staram się powoli wprowadzać ich do pierwszej drużyny. Mamy bardzo zdolną grupę juniorów. Wśród nich jest dziewięciu obiecujących zawodników, w tym sześciu z nich zostało już powołanych do reprezentacji Polski. Będzie to naprawdę dobry zastrzyk świeżej krwi dla zespołu. Od jesieni będą mogli już uczestniczyć w rozgrywkach. Stąd



Maciej Misiak zadebiutuje jako trener RCO 2 kwietnia meczem z Czarnymi Pruszcz Gdański

był też między innymi pomysłem, aby zejść o ligę niżej, aby tych juniorów na wstępie zbyt mocno nie wyeksplloatować.

Rezygnacja z gry w Ekstralidze była zatem według pana słuszną decyzją?

Po pierwsze i najważniejsze, nie dysponujemy obecnie wystarczającą liczbą osób, żeby grać w najwyższej klasie rozgrywek. Powinniśmy mieć w szerokiej kadrze minimum 35 zawodników. Pod względem organizacyjnym i szkoleniowym RCO stoi na bardzo wysokim poziomie. Jeśli będziemy mieli ilość, to w bardzo krótkim czasie jesteśmy w stanie przekuć to w jakość. Druga ważna kwestia jest taka, że nasi zawodnicy, niestety, nie trenują jak zawodowcy. W Ekstralidze występuje obecnie sześć zespołów półzawodowych. Ich treningi odbywają się pięć razy w tygodniu. Żeby z nimi rywalizować, my również musimy

do tego doprowadzić. Orkan wciąż pozostaje amatorską drużyną. Wszyscy zawodnicy pracują zawodowo, a dodatkowo zajmują się profesjonalnym graniem w rugby.

W rozgrywkach I ligi rugby Orkan zagra w tym roku 12 spotkań. Sochaczewianie czterokrotnie zmierzą się z Czarnymi Pruszcz Gdański, Skrą Warszawa i Posnanią Poznań. Która z tych drużyn będzie najbardziej wymagającym rywalem?

Najtrudniej będzie z Posnanią. To drużyna, która miała podobną sytuację jak Orkan, też kadrowo nie wytrzymała tempa Ekstraligi. Na własne życzenie postanowili spaść do II ligi. Tam, w minionym sezonie, wysoko wygrywając swoje mecze, wywalczyli awans do I ligi i teraz będą rywalizować z nami o miejsce w Ekstralidze. Przykład Posnania pokazuje, że czasami war-

to zrobić krok w tył, aby w przyszłości oddać dwa skoki naprzód. Stopniowo, na fali sukcesów, odbudowano zespół. Do drużyny powrócili zawodnicy, którzy odeszli wcześniej do innych klubów. Udało im się także pozyskać nowego sponsora. Będzie to trudny i wymagający przeciwnik. Nie możemy też lekceważyć Skry Warszawa. To bardzo dobra drużyna, grająca na poziomie ekip z dolnej półki Ekstraligi. Myślę, że najmniej wymagającym rywalem będą z kolei Czarni Pruszcz Gdański.

I to właśnie z drużyną z Pomorza Orkan rozpocznie tegoroczną ligę. Pierwsze spotkanie już w niedzielę 2 kwietnia w Sochaczewie.

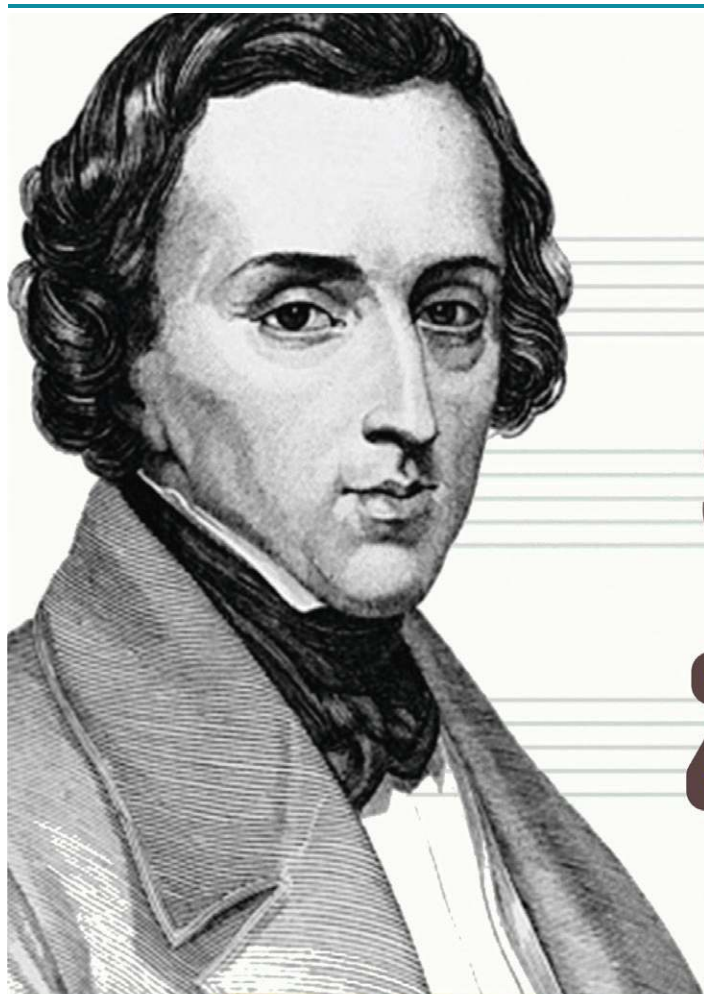
Będzie to dla nas bardzo ważny mecz. Pokaże nam, gdzie tak naprawdę obecnie jesteśmy. Chcemy wyjść na boisko w jak najlepszej dyspozycji - skoncentrowa-

ni, zmotywowani i gotowi do walki. W ramach przygotowań do sezonu tydzień przed rozpoczęciem ligi jedziemy do Jarocina. Tam 25 marca zagramy sparingi z Posnanią Poznań i Spartą Jarocin.

Jeśli Orkan wygra I ligę, to czy w kolejnym sezonie przystąpi do rozgrywek Ekstraligi?

Tak jak mówiłem wcześniej, Ekstraliga rządzi się swoimi prawami. Warunkiem koniecznym, żeby grać w tej klasie rozgrywek jest odpowiednio szeroka kadra. Absolutne minimum to 30 zawodników. Jeśli tyłu będzie i uda nam się uzyskać awans, to w 2018 roku Orkan ponownie zagra w najwyższej klasie rozgrywkowej rugby w Polsce. Na poziomie sportowym jesteśmy w stanie wyjść pierwszą piętnastką i wygrać mecz z każdą drużyną w Polsce, lecz nie w tym rzecz. Nie może być tak, że piętnastu zawodników gra wszystkie mecze na maksymalnym obciążeniu. Niektórzy muszą czasem odpocząć, do tego dochodzą jeszcze kontuzje i inne zdarzenia wykluczające zawodników z gry. Od lat nie mieliśmy takiego komfortu, wręcz przeciwnie zdarzały się plagi kontuzji spowodowane nadmiernym wyeksplloatowaniem zawodników. Nie chcemy powtórzyć tego błędu. Musimy zbudować zespół, począwszy od dobrze zorganizowanej drużyny amatorskiej, po półzawodową ekipę zdolną do równej rywalizacji z najlepszymi ekipami w kraju.

Bardzo dziękuje za rozmowę i życzę sukcesów w nadchodzącym sezonie.



Sochaczewskie Spotkania z **Chopinem**

Wystąpią

Krzysztof Książek

Piotr Machalica

15.03.2017 r., godz. 19:00

Sala balowa hotelu „Chopin”

Wstęp wolny

Zapraszają



SOCHACZEW
— BĄDŹ W CENTRUM —

sprawdź na

www.sochaczew.pl

[fb.sochaczew.pl](https://fb.com/sochaczew.pl)

www.muzyczna.e-sochaczew.pl

Koncert pod hasłem „Chopin w podróży, Chopin stęskniony” pozwoli na chwilę zadumy i analizę korespondencji Fryderyka Chopina, która skierowana była do rodziny i przyjaciół kompozytora. Znany aktor Piotr Machalica odczyta wybrane listy Chopina, ukazujące krótką historię podróży kompozytora, fascynacje mające wpływ na jego życie i twórczość oraz podkreślające tęsknotę za Polską i rodziną. Z kolei w wykonaniu Krzysztofa Książka, uczestnika XVII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina w Warszawie, usłyszymy Mazurki z op. 7, Scherzo h-moll, op. 20, Balladę g-moll op. 23, Balladę F-dur op. 35, Preludium cis-moll op. 45 i Nokturn fis-moll op. 48 nr 2 Fryderyka Chopina.